

Edward Gierek w bielskiej FSM

Wczoraj w godzinach popołudniowych przybył na teren budowy Fabryki Samochodów Małolitrażowych w Bielsku-Białej I sekretarz KC PZPR Edward Gierek. W towarzystwie zastępcy członka Biura Politycznego KC, I sekretarza KW PZPR w Katowicach Zdzisława Grudnia oraz przedstawicieli dyrekcji FSM zwiedził on niektóre wydzielone tego zakładu oraz znajdujące się w budowie obiekty produkcyjne, gdzie będzie się wytwarzać małolitrażowy polski „Fiat 126”.

E. Gierek żywo interesował się przebiegiem prac budowlanych. (PAP)

Wicepremierzy NRD i Polski w Poznaniu

Wczoraj odbyło się w Poznaniu spotkanie przewodniczących komitetu współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej PRL i NRD: wicepremiera Jana Mitregi i zastępcy przewodniczącego Rady Ministrów Kurta Fichtnera, którym towarzyszyli szefowie zainteresowanych resortów i eksperci.

Celem spotkania było m. in. omówienie problemów dalszej współpracy w dziedzinie artykułów rynkowych, które eksportowane są na wspólny rynek w ramach kooperacyjnej w Poznaniu. (PAP)

Podpisano kontrakt na budowę Rafinerii Północnej

W oparciu o uchwałę Rady Ministrów przewidującą budowę Rafinerii Północnej w Gdańsku, a podjętą w celu zaspokojenia rosnącego zapotrzebowania na benzynę, oleje napędowe oraz oleje smarowe. Polimex-Cekop zawarł szereg kontraktów licencyjnych z firmami: Standard Oil of Indiana (USA), Universal Oil Products (USA) — dla procesów rafinacyjnych; oraz z firmami Edeleanu-Proces Texaco (NRF i USA) i British Petroleum (W. Brytania) — dla procesów produkcji olejów smarowych.

Zakupione technologie charakteryzują się najnowszymi rozwiązaniami technicznymi, gwarantującymi jednocześnie

najbardziej optymalne wyniki ekonomiczne produkcji.

Dary dla Domu Weterana w Poznaniu

Wczoraj, na ręce Franciszka Nowaka — przewodniczącego Komitetu Budowy Domu Weterana w Poznaniu przekazał dary od środowiska artystyczno-twórczego.

Artysta grafik Zygmunt Sała podarował 17 pierwszych egzemplarzy swoich linorytów, prezentowanych na jednej z ostatnich wystaw jego prac. Natomiast fotografik — Czesław Romiński przekazał 6 fotogramów przedstawiających najpiękniejsze zakątki Wielkopolski.

Rada Oddziałowa ZNP Wydziału Elektrycznego Politechniki Poznańskiej przekazała zegar kominkowy.

Składając serdeczne podziękowanie ofiarodawcom Franciszek Nowak stwierdził, że jest to cenna pomoc w zorganizowaniu w budowanym obiekcie przytulnych, dobrze wyposażonych mieszkań.

Jak się dowiadujemy, również przedstawiciele innych środowisk pragną pomóc Społecznemu Komitetowi Budowy Domu Weterana na Szelagu w wyposażeniu tego obiektu, który niebawem zostanie oddany w użytkowanie mieszkańcom — weteranom walki i pracy. (na)

POGODA

W dniu dzisiejszym Polska pozostanie w strefie cyrkulacji zachodniej i nadal będzie napływające ciepłe powietrze z południowo-zachodniej Europy. Przewiduje się zachmurzenie umiarkowane i niewielkie. Tylko w dzielnicach północnych miejscami przejściowo duże i możliwe niewielkie opady. Temperatura maksymalna od 20 st. na północy do 25 i 28 st. na południu. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków zachodnich. (PAP)

WIELKOPOLSKI

NIEDZIELA

POZNAŃ
9/10 VII 1972
Wydanie AB

Rok XXVIII
Nr 162 (8824)
Cena 50 gr

22 VII w Poznaniu

Barwny program Lipcowego Święta

Każda z narodowych rocznic i każde z państwowych świąt mają swój specyficzny charakter i własną, niepowtarzalną atmosferę. Wpływa na to zapewne rodzaj wydarzenia, jak i uświęcony tradycją zwyczaj obchodzenia każdego z tych świąt. Rocznicą powołania Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego i ogłoszenia niezwykle ważnego w naszej historii aktu, jakim był Manifest Lipcowy, stanowią dla wszystkich miłujących Ojczyznę Polaków szczególnie uroczyste, a odrębnym dla siebie nastroju radosne święto.

22 lipca 1944 roku był dniem, w którym na pierwszym wyzwolonym skrawku polskiej ziemi rozpoczęła się ludowa władza. W tym lipcu obchodzimy zatem 28 rocznicę wydarzenia, które nadało historii naszego narodu nowy bieg.

Co roku obchodom lipcowym nadaje się uroczysty charak-

ter, w bieżącym — będzie on (choćby z tytułu, że obejmie ponad dwa dni) bardziej niż kiedykolwiek dotychczas okazją. Złożą się nań dziesiątki różnorodnych imprez.

Szczegółowy ich program opublikujemy w „Głosie” w przeddzień Lipcowego Święta. Dzisiaj natomiast pragniemy zapoznać Czytelników w zarysie z tym, co na te dni się przygotowuje.

Zainauguruje obchody w Poznaniu w południe 21 lipca dekoracja zasłużonych obywateli

Doradca prezydenta USA do spraw nauki przybył do Polski

Na zaproszenie Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki przybył do Warszawy doradca prezydenta USA do spraw nauki — dr Edward David wraz z grupą ekspertów — osób towarzyszących. Celem wizyty dr E. Davida jest omówienie aktualnych zagadnień polsko — amerykańskiej współpracy naukowej i technicznej oraz nakreślenie perspektyw dalszego jej rozwoju.

Zgodnie z ustaleniami wspólnego komunikatu, opublikowanego w wyniku wizyty prezydenta Nixona w naszym kraju, delegacja przeprowadzi również rozmowy na temat przygotowania umowy o współpracy naukowej i technicznej.

W pierwszym dniu pobytu w Polsce, doradca prezydenta USA — dr E. Davida przyjął minister spraw zagranicznych — Stefan Olszowski i odbył z nim rozmowę.

W powitaniu na lotnisku i w spotkaniu uczestniczyli ambasador USA — Walter J. Stoessel jr. (PAP)

Rozmowy Kadar — Husak

Na zamku bratysławskim rozpoczęły się w sobotę rozmowy między I sekretarzem KC WSPR Janosem Kadarom i sekretarzem generalnym KC KPCz Gustavem Husakiem.

Nalot na Hanoi

Korespondent Agencji France Presse, donosi z Hanoi, że w sobotę w godzinach przedpołudniowych lotnictwo amerykańskie dokonało nalotu bombowego na stolicę DRW. Alarm przeciwlotniczy, który ogłoszono w Hanoi o godz. 10 czasu lokalnego trwał godzinę.

Demonstracja w Berlinie Zach.

Ponad trzy tysiące demonstrantów przemarszowało w sobotę ulicami Berlina Zachodniego domagając się niezwłocznego wycofania wszystkich żołnierzy amerykańskich z Indochin i zakończenia amerykańskiej blokady portów północnowietnamskich. Była to trzecia demonstracja przeciwko wojnie w Wietnamie, jaka odbyła się w Berlinie Zachodnim w bieżącym tygodniu.

Umowa ZSRR — Syria

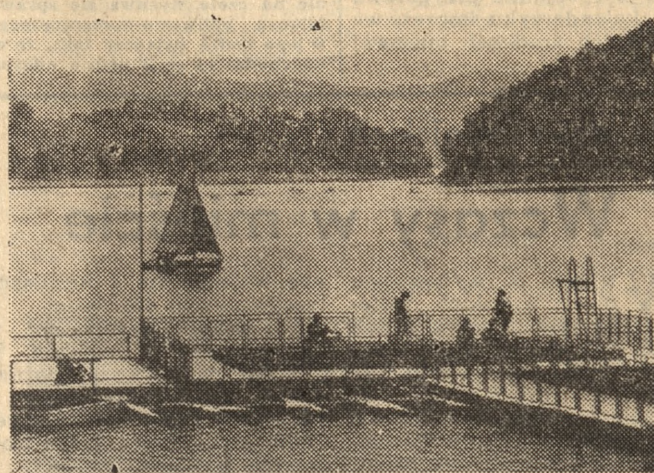
Premier ZSRR, Aleksiej Kosygin i premier Syrii, Abd er-Rahman Chleffawi podpisali w sobotę w Moskwie porozumienie o współpracy gospodarczej i technicznej między dwoma państwami.

odznaczeniami państwowymi oraz złożenie wienków, a później — capstrzyk wojskowy.

Atrakcje rozpoczną się w tym samym dniu przed wieczorem — wielkim koncertem na stadionie gołęcińskim „Olimpij”, w wykonaniu doborowych zespołów i solistów. Im-

Dokończenie na str. 2

Nad Jeziorem Rożnowskim



Nad Jeziorem Rożnowskim oryginalny camping wybudowała Brzeska Fabryka Opakowań Blaszanych. Ogółem nad jeziorem spędza wakacje kilkanaście tysięcy osób, mając coraz przyjemniejsze warunki wypoczynku oraz lepsze zaplecze gastronomiczne. Na zdjęciu: widok z przystani na jezioro. CAF — fot. Sochor

Skutki ulewy w powiecie Konin

Piątkowa ulewa, jaka przeszła nad niektórymi rejonami Zagłębia Konińskiego wyrządziła szkody materialne w ok. 600 gospodarstwach rolnych. Ze wstępnych obliczeń wynika, że ucierpiała 500 — 600 ha zbóż. Wiele pól trzeba będzie zarość, gdyż grad dokonał całkowitego spustoszenia. Zanotowano także poważne straty w drzewostanie, w sadach i na drogach. (PAP)

dzi obu krajami oraz o utworzeniu stałej radzieckiej — syryjskiej komisji ds. współpracy gospodarczej i technicznej. Natomiast prezydent Syrii Asad przebywający z oficjalną wizytą w Związku Radzieckim przybył w sobotę do Soch, miejscowości wypoczynkowej nad Morzem Czarnym.

Ofiary w Japonii

Na skutek ulewnych deszczów, które nawiedziły w tym tygodniu wyspy Kiusiu i Sikoku (na południu Japonii) zginęło 101 osób, a 120 odniosło rany. 84 osoby uznano za zaginione. Większość zabitych, to ofiary obuniesi ziemi i powodzi.

W 1967 r. podobna katastrofa spowodowała w Japonii śmierć 371 osób.

Debre u Nixona

Prezydent USA, Richard Nixon przyjął w piątek w swej rezydencji w San Clemente (stan Kalifornia) francuskiego ministra stanu ds. obrony narodowej Michela Debre, który przybył do Stanów Zjednoczonych z oficjalną wizytą. Wiadomość tę podano na konfe-

Kurt Waldheim opuścił nasz kraj

Jestem bardzo wdzięczny przywódcą polskim za serdeczne przyjęcie z jakim spotkałem się w Polsce. Rozmowy z Edwardem Gierkiem, Henrykiem Jabłońskim, Piotrem Jaroszewiczem oraz ministrem spraw zagranicznych Stefanem Olszowskim były bardzo szczere, otwarte i dotyczyły aktualnej sytuacji międzynarodowej, działalności ONZ i wspólnej pracy tej organizacji z Polską. Mogłem się przekonać, że kierownictwo waszego kraju,

tak jak i my w ONZ, przejawia żywe zainteresowanie działalnością na rzecz pokoju światowego i międzynarodowego zrozumienia. Pomoże mi to znacznie w mojej pracy — oświadczył 8 bm. na krótko przed odlotem z Polski sekretarz generalny ONZ — dr Kurt Waldheim.

Przebywał on w naszym kraju z czterodniową, oficjalną wizytą na zaproszenie rządu PRL.

Sekretarza Generalnego ONZ żegnali na lotnisku Okęcie: minister spraw zagranicznych — Stefan Olszowski, wiceminister tego resortu — Stanisław Trepczyński i stały przedstawiciel Polski w ONZ — amb. Eugeniusz Kułaga.

Obecny był ambasador Austrii w naszym kraju — Johannes Proksch.

Kurt Waldheim przybył w sobotę w godzinach południowych do Genui. Spotka się tam z blisko-wschodnim mediatorem, ambasadorem Gunnarem Jarringiem. (PAP)

Dalsze rozmowy S. Singh — S. Olszowski

Sobota była przedostatnim dniem wizyty w Polsce szefa indyjskiej dyplomacji.

Tego dnia zakończyły się polsko — indyjskie rozmowy, które prowadzili ministrowie spraw zagranicznych — Stefan Olszowski i Swaran Singh.

W czasie dwudniowych rozmów, które upłynęły w atmosferze szczerości i przyjaźni, omówiono szeroko sprawy stosunków polsko — indyjskich, dokonano podsumowania ich obecnego stanu oraz wytyczne nowych kierunków ich rozwoju i pogłębiania. Przedyskutowano również sprawy dotyczące sytuacji międzynarodowej, zwłaszcza w Europie i w Azji.

Dzisiaj, w dniu zakończenia wizyty, przewiduje się opublikowanie wspólnego komunikatu. (PAP)

Po katastrofie pod Tczewem

8 bm. w Gdańsku odbyła się konferencja prasowa, na której kierownictwo DOKP poinformowało o szczegółach katastrofy, jaka wydarzyła się 6 bm. pod Tczewem oraz środków podejmowanych na rzecz bezpieczeństwa ruchu kolejowego na terenie gdańskiej Dyrekcji OKP.

Stan zdrowia rannych w wypadku ulega stalej poprawie, a ich życiu nie zagraża niebezpieczeństwo. Znajdują się oni pod troskliwą opieką lekarską w szpitalach w Tczewie, Gdańsku i Malborku. Po uszkodzonym wyłączeniu już zaliczki z tytułu odszkodowania. Przyczyny katastrofy zostaną podane po zakończeniu prac specjalnie powołanej komisji. Na podkreślenie zasługują sprawność akcji ratunkowej. Niezależnie od ofiar nie pracujących służby zdrowia, kojarzy oraz innych służb, wydatnej pomocy w akcji ratowniczej i technicznej udzieliły przybyłe pododdziały wojskowe oraz grupy pracowników z pobliskich zakładów. Kilka osób zgłosiło się do stacji krwiodawstwa.

Zagadnienie środków zmierzających do zapewnienia maksymalnego bezpieczeństwa w ruchu kolejowym było tematem spotkania sekretarza KW PZPR w Gdańsku z kierownictwem DOKP

PAP

Polski most na Tygrysie

W miejscowości Tikrit w Iraku oddany zostanie do użytku najdłuższy w tym kraju most — na rzecze Tygrys, wybudowany przez polskich inżynierów i robotników. Kontrakt na budowę tego obiektu podpisany został przed 4 laty przez CHZ „Cekop” oraz Zjednoczenie Przedsiębiorstw Robót Drogowych i Mostowych.

734-metrowy most w Tikrit powstał przy zastosowaniu najnowszych osiągnięć techniki budownictwa mostowego. Jego konstrukcję i fundamenty zaprojektowało jedno z brytyjskich przedsiębiorstw. Most składa się z 16 przęsła kablobetonowych oraz głównej części nad nurtem rzeki, o długości 174 m. Łączna długość dojazdów do mostu wynosi 1200 m — w tym wiadukt oraz piękna trasa, przecinająca środek miasta Tikrit. PAP

Przełożenie posiedzenia

Rządy Syrii i Libanu postanowiły zgodzić się na przełożenie posiedzenia Rady Bezpieczeństwa, które miało się odbyć w poniedziałek. Oba rządy zgodziły się na tygodniową zwłokę, która pozwoli państwu członkowskim Rady Bezpieczeństwa i esobiście Sekretarza Generalnego ONZ kontynuować zabiegi celem skłonienia Izraela do wykonania zaleceń rezolucji Rady Bezpieczeństwa z 26 czerwca, tj. uwolnienia 6 oficerów syryjskich i libańskich uprowadzonych z terytorium Libanu 21 czerwca.

Pływająca stacja benzynowa

Dużym powodzeniem wśród turystów zmotoryzowanych i motorowodniaków cieszy się pływająca stacja benzynowa „Kormoran”. Kursuje ona codziennie po całym szlaku wielkich jezior mazurskich — od Giżycka po Rucianę i Pisz — oferując etylnę 78 i 94, benzynę do silników motorówek, olej napędowy, oleje i smary oraz drobne akcesoria motoryzacyjne. W Giżycku, Mikołajkach, Rucianie i Pisz umieszczono tablice informujące o rozkładzie jazdy „Kormorana”.

Barwny program Lipcowego Świąta

Dokończenie ze str. 1

prezę rozpocznie występ Zespołu Pieśni i Tańca „Wielkopolska”, a druga jego część zakończy Centralny Zespół Wojska Polskiego. W trakcie koncertu nastąpi oficjalne otwarcie uroczystości 22-lipcowych w Wielkopolsce.

Następnie, a będzie to już późny wieczór, przy świetle ju piterów obejrzymy paradę dętych orkiestr. Jednocześnie będziemy podziwiać dawno w Poznaniu nie widziany, 20-minutowy pokaz ogni sztucznych.

Niezależnie od sygnalizowanej centralnej imprezy, tego dnia przewiduje się także różnego rodzaju atrakcje w dzielnicach Poznania, np. koncerty na Cytaeli i w kinie „Olimpia”, czy „Zielony Karnawał” dla dzieci na ratuszkim Osiedlu Jagiellońskim.

22 lipca wszystkie dzielnice zamierzają urządzić w różnych punktach miasta (z peryferyjnymi osiedlami włącznie) wiele najrozmaitszych koncertów, zabaw i tym podobnych atrakcji. Wymienimy tylko dla przykładu:

• „Karnawał Młodości” na dziedzińcu Pałacu Kultury,

• popołudniowe występy ze spoiów i solistów, zakończone zabawą — na Łęgach Dębińskich,

• wielki koncert w amfiteatrze na Cytaeli,

• „Nocny Karnawał Młodości” na polanie nad Wartą na Ratajach...

Z pewnością w dniu Lipcowego Świąta wielu poznaniaków przyciągnie w południe na Stary Rynek uroczysta odprawa wart.

Równie ciekawie przedstawia się program imprez, przewidzianych na niedzielę, 23 lipca. Występy zespołów i solistów zaplanowano — że wylizymy tylko kilka punktów Poznania — : w amfiteatrze na Cytaeli, nad Rusałką, na Łęgach Dębińskich, w Parku Tyśiąclecia, w parku im. Kasprzaka (m. in. wystąpi tu Zespół Estradowy z Płowid). Odbędzie się także tego dnia festyny i zabawy.

Ponadto w świątecznych dniach odbędzie się szereg imprez sportowych na poznańskich stadionach i boiskach.

Balet Opery Poznańskiej jedzie do Włoch

W poniedziałek na 14-dniowe tournée wyjeżdża do Włoch zespół baletu i orkiestry Opery Poznańskiej. Pokażą on tam dwa swoje spektakle baletowe w 4 miastach włoskich m. in. w Turynie i w Pizie. Przygotowuje też dwa programy baletowe: „Adaggio” Albioniego oraz „Pavane” — Ravela dla telewizji włoskiej.

W sumie 100-osobowy zespół zaprezentuje w Italii pełnospektaklowy balet „Giselle” — Adama oraz „Pavane” i „Adaggio”, a także „Cudowne go Mandaryna” — Bartoka w ramach drugiego wieczoru baletowego. Powrót do kraju ze spoiu spodziewany jest 24 bm. (Ob)

Z tego zestawienia niektórych tylko imprez można sądzić, że każdy mieszkaniec znajdzie wśród nich dla siebie coś szczególnie interesującego.

Dodajmy jeszcze, że poznański oddział Wydawnictw Artystyczno-Graficznych (WAG) przygotowuje odpowiedni zestaw 22-lipcowych plakatów oraz okolicznościowych pocztówek, że sprzedawane będą pamiątkowe odznaki.

Nad całością obchodów i im prez sprawuje patronat Wojewódzki Komitet Frontu Jedności Narodu w Poznaniu.

Równie atrakcyjne i bogate programy imprez na 21 i 22 lipca przygotowują komitety FJN w powiatach woj. poznańskiego. Napiszemy o nich oddzielnie. (zk)

★

Wczoraj odbyło się posiedzenie Sekretariatu WK FJN w Poznaniu na którym mówiono o stanie przygotowań do obchodów Świąta 22 lipca.

Ustalono, że szczegółowy program obchodów Świąta Odrodzenia Polski zostanie podany do wiadomości społeczeństwa w specjalnie przygotowanym kalendarzyku imprez, we wszystkich środkach masowej informacji.

Dla dzieci wiejskich

Wczasy w mieście

W trosce o wypoczynek dzieci wiejskich, Wojewódzki Związek Kolek Rolniczych w Poznaniu organizuje, trzeci rok z rzędu, tygodniowe wczasy w mieście. Właśnie minionej soboty kończyła swój pobyt w Poznaniu 46-osobowa grupa dzieci wiejskich z powiatów: chodzieskiego, jarocińskiego, ostrowskiego i wągrowieckiego. Przebywały one w Ośrodku Szkoleniowym WZKR przy ul. Mickiewicza, gdzie zorganizowano dla nich kwatery i wyżywienie. Pod opieką dwóch wykwalifikowanych wychowawczyń zwiedziły Poznań, jego zalety, a także nowo powstające osiedla mieszkaniowe.

Dzieci wracały do domów z obfitym bagażem wrażeń. Były w kinie, teatrze, muzeum, w Ogródzie Zoologicznym, Ogródzie Botanicznym i w Palmiarni. Płynęły też „Dziwożoną” do Puszczykowa. Dla wielu z tych dzieci było to pierwsze zetknięcie z wielkim miastem.

Takich tygodniowych turnusów planuje się w te wakacje pięć. Następny zaczyna się w poniedziałek 10 bm. Tym razem przebywać będą w Poznaniu dzieci z powiatów: czarnkowskiego, gostyńskiego i kaliskiego.

Ponadto wczasy biwakowe organizuje się w poszczególnych powiatach. Trwają tygodniowe biwaki nad jeziorem w Wągrowcu, Wolsztynie i w Pniewach.

Kółka rolnicze są współorganizatorem razem z Towarzystwem Przyjaciół Dzieci obozu biwakowego w Chodzieży, gdzie pod namiotami spędzi

Pomyślny bilans pierwszego roku

Realizacja programu integracji ekonomicznej krajów RWPG

W najbliższy poniedziałek rozpocznie się w Moskwie XXVI Sesja Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Delegacjom poszczególnych krajów przewodniczyć będą premierzy rządów. Zastępca przedstawiciela PRL w RWPG — Stanisław Majewski poinformował moskiewskiego korespondenta PAP — Piotra Ziarnika, że sesja dokona oceny przebiegu realizacji przyjętego przed rokiem, na poprzedniej sesji Rady, kompleksowego programu dalszego pogłębienia i doskonalenia współpracy i rozwoju socjalistycznej integracji gospodarczej krajów członkowskich RWPG.

Zapytany o bilans rocznej pracy nad realizacją tego programu, St. Majewski podkreślił, że notowane są niewątpliwie poważne osiągnięcia, chociaż był to dopiero początek procesu wcielania w życie tego programu — procesu, który odbywa się nie tylko na płaszczyźnie, współpracy wielostronnej, ale również dwustronnej.

Szczególnie ważne znaczenie w tym bilansie zajmują wyniki pracy powołanego na poprzedniej sesji Rady komitetu ds. współpracy w dziedzinie planowania. Jego działalność koncentrowała się na rozwiązywaniu podstawowego dla naszych krajów problemu surowców w przyszłej pięcioletce i związanych z nim zamierzonymi wspólnymi inwestycjami. W tej dziedzinie na czoło wysuwa się sprawa bilansu paliwowo-energetycznego. O jego wadze świadczy fakt, że na nadchodzącej sesji będzie oddziel-

nie omawiany referat stałej Komisji Energetycznej RWPG, dotyczący dalszego rozwoju bazy energetycznej i związanej z tym dalszej integracji systemów energetycznych krajów RWPG, jak też specjalizacji i kooperacji produkcji urządzeń i maszyn dla rozwoju energetyki jądrowej. Polska, która posiada rozwiniętą bazę przemysłu maszyn dla energetyki, jest tymi sprawami żywnie zainteresowana.

Spśród przygotowywanych do podjęcia wspólnych inwestycji surowcowo-materiałowych można wymienić budowę huty i fabryki celulozy w ZSRR oraz inwestycje dla uzyskania cynku i azbestu. Jak wiadomo, z rozstrzygnięciem problemów surowcowych RWPG związane są nasze plany, dotyczące rozwoju Lubelskiego Zagłębia Węglowego i zwiększenia wydobycia węgla koksującego.

O tym, jak wielką wagę przywiązuje się do współpracy w planowaniu świadczy fakt, że w programie obrad sesji przewiduje się szerokie omówienie działalności komitetu do spraw współpracy w dziedzinie planowania.

W kompleksowym programie szczególny nacisk położono na rozwój kooperacji i specjalizacji w sferze produkcji materiałnej. Dlatego prace wszystkich Komisji branżowych Rady nastawione były w ciągu roku, jaki upłynął od poprzedniej sesji, na przygotowanie i zawieranie porozumień specjalizacyjnych i kładących podwaliny pod kooperację produkcji w poszczególnych gałęziach przemysłu. Na czoło wysunąć tu należy sprawy specjalizacji i kooperacji w przemyśle maszynowym. Podpisano szereg umów, z tego 6 w toku posiedzenia stałej Komisji Maszynowej RWPG.

Dla Polski duże znaczenie ma również zawarte porozumienie o specjalizacji i kooperacji produkcji urządzeń dla elektronicznego przetwarzania danych, które — w oparciu o współpracę przede wszystkim z elektronicznym przemysłem radzieckim — stworzyło podstawy szybkiego rozwoju tej nowoczesnej produkcji w naszym kraju.

Wyraźny postęp osiągnięto również w międzynarodowym podziale pracy w przemyśle chemicznym naszych krajów, co ma szczególne znaczenie ze względu na rosnącą rolę tego przemysłu w rozwoju całości gospodarek narodowych.

Postęp w specjalizacji i kooperacji produkcji przemysłowej ma istotny wpływ na wzbogacenie asortymentu towarów rynku wewnętrznego. Warto tu jeszcze raz przypomnieć porozumienie z ZSRR o kooperacji w produkcji aparatów do odbioru telewizji kolorowej, po rozumieniu dotyczące przemysłu samochodowego, produkcji włókien sztucznych, artykułów chemicznych dla gospodarstwa domowego, farmaceutyków i kosmetyków.

Obiekty socjalne dla bielskiej FSM

Równoległe z budową obiektów przemysłowych powstają inwestycje socjalno-bytowe dla załogi Fabryki Samochodów Małolitrażowych w Bielsku — Białej.

Spółdzielnia mieszkaniowa „Metalowiec” przekazała już jeden 30-mieszkaniowy blok, w którym zamieszkały rodziny z wyburzonych domów, na terenie przyszłej fabryki. W bież. miesiącu załoga otrzymała dalsze 90 mieszkań. Zamieszkała w nich specjaliści biorący udział w przygotowaniu produkcji polskiego „Fiata 126 p”. Nowe mieszkania wybuduje się jeszcze w br. Także dla załóg zakładów w Skoczowie, Ustroniu i Czechowicach — Dziedzicach, wchodzących w skład FSM.

Przystąpiono również do wznoszenia domu stażysty na 200 miejsc i hotelu robotniczego na 600 miejsc, które zlokalizowane zostały obok nowo powstającego zakładu, w Komorowicach k/Bielska-Białej.

Daleko zaawansowane są także roboty przygotowawcze do budowy centrum szkolenia zawodowego dla FSM. W jego skład wejdzie technikum i szkoła zawodowa na 2800 uczniów, nowoczesne warsztaty oraz internat na 1000 miejsc. PAP

KRONIKA DNIA

Kurs dyrygentów polonijnych

Poznańska PWSM wzięła pod swą opiekę 17 polonijnych dyrygentów amatorskich zespołów śpiewaczych organizując dla nich wspólnie z Towarzystwem Łączności z Zagranicą „Polonia” oraz Zjednoczeniem Polskich Zespołów Śpiewaczych i Instrumentalnych, 2-tygodniowy kurs poświęcony sprawom warsztatowym i repertuarowym polskiej choralistyki.

W kursie biorą udział m. in. nasi rodacy z tak dalekich krajów jak Nowa Zelandia, Kanada czy USA. Opiekę merytoryczną nad kursem sprawuje rektor poznańskiej uczelni prof. Stefan Stulgrosz, a w roli „królika doświadczalnego” dla wszystkich dyrygentów występuje „Chór Nauczycieli m. Poznania”. Kurs potrwa do 18 bm. (O)

Sztandar

dla spółdzielców-inwalidów

Wczoraj, 8 bm., w Spółdzielni Inwalidów Niewidomych „SINPO” przy ul. Zeromskiego w Poznaniu odbyła się uroczystość podsumowania wyników współzawodnictwa pracy za rok 1971 w Związku Spółdzielni Inwalidów. Zaszczególne wyróżnienie spotkało spółdzielców-inwalidów okręgu poznańskiego, którzy przedstawiciele otrzymali wczoraj sztandar przechodni ZSI i Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczości Pracy za zwycięstwo we współzawodnictwie ogólnym.

Poznańskie otrzymało także wyróżnienie i dyplom za II miejsce we współzawodnictwie o poprawę warunków pracy i bhp wśród spółdzielni inwalidzkich.

We wczorajszej uroczystości udział wzięli m. in.: członek Egzekutywy KW PZPR, przewodniczący WKZZ — Czesław Kończal, prezes Zarządu ZSI — Józef Pleśko oraz sekretarz ZG ZZ Pracowników Spółdzielczości Pracy — Genowefa Cerkowska. (ad)

Rynkowe nowości

• Działiny bistorowe • Atrakcyjne pończochy • Modne fasony płaszczy skórzanych • Składane spacerówki

Ostatnio ukazuje się w sprzedaży wiele atrakcyjnych towarów, najczęściej dotyczących u nas nie produkowanych przeznaczonych na rynek krajowy i eksport. A oto kilka meldunków korespondentów PAP o rynkowych nowościach.

Pierwsze partie bistorowych działan tkaninopodobnych, czyli polskiej kremliny, wytwarzanej w łódzkich zakładach „Teofilów” znalazły się już na rynku. Oferują je na razie sklepy branżowe przemysłu wełnianego. Wkrótce będą je też posiadać sklepy włókiennicze, a w odzieżowych znajdzie się duży wybór konfekcji z bistoru. Do końca bowiem br. „Teofilów” ma wyprodukować — ponad 2 mln bistorowych działan.

500 tys. par nowego rodzaju atrakcyjnych pończoch damskich „Tina”, idealnie oblegających nogę, wzbogaci w br. zaopatrzenie sklepów. Nowością jest wynikiem współpracy chemików gorzowskiego „Stilonu” i dzielnicy łódzkiej zakładów „Feniks”.

Radomska Spółdzielnia Pracy „Przodownik” specjalizuje się w produkcji najnowszych fasonów płaszczy skórzanych. Miesięcznie 200 szt. tych okryć trafia do sklepów w większych miastach. Ambicją załogi jest przekraczanie planów, o ile tylko pozwala na to zaopatrzenie w surowiec. „Przodownik” produkuje też oryginalne rekawiczki dla kierowców, oraz nowość — futerały do apteczek samochodowych.

Wkrótce znajdą się na rynku spacerowe, składane wózki dziecięce. Wózek taki po złożeniu ma 60 cm długości i 25

Perypetie holownika „Koral”

Holownik polskiego ratownictwa okrętowego „Koral”, powrócił do Gdyni po dwóch rejsach z USA do Hiszpanii, przeprowadzając za każdym razem po dwa wraki. W pierwszej podróży szalał sztorin o sile 11 stopni w skali Beauforta. Zerwane zostały liny holownicze, a ponowne umocowanie bezwładnie dryfujących kadłubów wymagało od załogi nie-malych umiejętności i odwagi. W drugim rejsie „Koral” znalazł się na drodze cyklonu „Alfa”. PAP

Doświadczenia

z przeszczepami mózgu

W pobliżu Rzymu, w miejscowości Fiuggi zakończył się V Kongres Międzynarodowego Towarzystwa Przeszczepów. Uczenni z kilkudziesięciu krajów świata wysłuchali referatów swych kolegów na temat najnowszych badań w dziedzinie przeszczepiania organów.

W czasie kongresu amerykański uczonec, prof. Robert J. White z uniwersytetu w Cleveland wygłosił odczyt na temat problemów związanych z przeszczepianiem mózgu. Chirurg amerykański oświadczył, iż udało mu się sztucznie utrzymać przy życiu w ciągu 46 godzin mózg mały wyjęty z czaszki zwierzęcia. Stwierdził on, że kierowana przez niego grupa badawcza osiągnęła ten sukces dzięki zastosowaniu niskich temperatur. Prof. White sądzi, iż jeśli tempo postępu utrzyma się, to w ciągu najbliższych 50 lat będzie możliwa transplantacja mózgu. Zespoł prof. White’a prowadził również doświadczenia z przeszczepianiem całych głów, uzyskując zachęcające rezultaty (PAP)

HUMOR I SATYRA



— Popatrz, on nie ma żadnych aspiracji intelektualnych

Trucicielom wód ku przestrodze

Prokuratura Powiatowa w Stargardzie wszczęła śledztwo przeciwko pracownikom Międzykółkowej Bazy Maszynowej w Suchaniu, którzy — po przeprowadzeniu opylania pól środkami chemicznymi — wypukali pojemniki w reze Suchance, dopływy Iny. Wpuszczono środki trujące spowodowały masowe śnięcie pstrągów. (PAP)

CZAS ZDROŻAŁ

Poszanowanie czasu — cudzego, a nawet własnego — nie jest naszą najsilniejszą stroną. W pewnych środowiskach osobnik przybawający co do minuty na wyznaczone spotkanie lub zebra- nie, uważany jest za dziwaka, o którego minutowej pedant- rii mówi się z pobłażaniem, o ile nie z drwiną. Prawem ka- duka pokutują jeszcze przy okazji przeróżnych gremiów „akademickie kwadransy”, ozna- czające w istocie marnotraw- nie niekiedy znacznej ilości go- dzin.

Polski dzień

Z pewnością ostatni okres przyniósł znaną poprawę na polu gospodarstwa czes- sem. Jest to jednak poprawa absolutnie niedostateczna. Na- dal zegarek i kalendarz są bardziej czymś do oglądania, niż przyborami, dyktującymi tempo i rytm działania. A przecież atrybutem człowieka naszej doby, człowieka nowo- czesnego, są terminowość i punktualność, liczenie się z czasem. Przejawienie tej nie- nowej prawdy przez ogół spo- łeczeństwa leży jak najbardziej w naszym interesie.

Niedawno „Trybuna Ludu” (3 bm.) przyniosła niezwykle ciekawe zestawienie: co to jest jeden polski dzień. Otóż każdej doby wydobywa się u nas około 400.000 ton węgla, produkuje niemal 200 mln kWh energii elektrycznej i mniej więcej 35.000 ton stali. Samochodów osobowych wy- twarzamy co dnia 250, a tkan- nin — ponad 3,5 mln metrów. Za pośrednictwem sklepów do- cierają do naszych rąk co- dziennie różnorakie towary za 1,2 mld złotych, natomiast wartość naszych produktów, wysyłanych w tym czasie za granicę wynosi 10 mln doła- rów. Średnia dobowa suma „przerabianych” w inwesty- cjach złotych wynosi 800 mil- lionów. W ciągu każdego ko- lejnych 24 godzin produkujemy rozmaite dobra wartości około 5 miliardów złotych!

Te liczby są nader wymowe- ne. Świadczą o olbrzymim po- stepie, jakiego dokonaliśmy w rozwoju kraju. Zarazem przy- toczono dane wskazujące na rosnącą wartość czasu. Dni ro- ku 1972 są bezwzględnie za- sobniejsze w produkcji niż dni sprzed lat dziesięciu, dwudzie- stu... Czas podrożał — w kategoriach produkcyjnych i społecznych oraz indywidual- nych, prywatnych. Dzisiaj nie równa się Wczoraj. Jest to żelazna reguła współczesności.

Nakaz współczesności

Przyjęto się mówić, że spo- łeczności gospodarne, skrzęt- ne, dochodzą do dobrych wy- ników, dochrapują się dostat- niego życia. Niechybnie bar- dzo ważnym elementem owe- go gospodarnego działania jest liczenie się z czasem. Coraz wyraźniejsze stają się bez pośrednie związki między przemysłowym wykorzystywa- niem czasu a efektami społecz- nego trudu, pomiędzy dotrzy- mywaniem terminów i odmie-

rzanym zegarami rytmem ro- boty a poziomem rozwoju gos- podarki i zawartością portfeli. Najzagorzalsi przeciwnicy har- monogramów i czasomierzy muszą przyznać, że z nowoczes- nością wiąże się szybkie tem- po, a tempo wolne oznacza pozostawanie coraz bardziej w tyle.

W aktualnych, polskich wa- runkach — cena czasu jest wy- jatkowo wielka. Pracodawcy har- monijnie, zgodnie z planem, zgodnie z kalendarzem i zega- rem — to oznacza produkować więcej, budować więcej, a za- razem mieć więcej czasu na odpoczynek.

Walka o czas nie jest sprawą samych władz centralnych, partii, rządu czy kierowni- czych zespołów; to nakaz współczesności, doty- czący wszystkich. Poczynając od zwyczajnej — a niepow- szecznej przecież — punktual- ności, poprzez ograniczenie ga- dulstwa pod rozmaity postać- cią (tu kłania się Melchior Wańkowicz ze swoim powie- dzonkiem: „Rzadziej wpadać — krócej gadać!”), do pracy sprawniejszej, efektywniejszej, opartej o rzetelne wyko- rzystanie całego roboczego czasu.

Pojęcie: dyscyplina pracy — nie jest zbyt miłe naszemu uchu. Wszakże bez ładu w miejscu zatrudnienia, polegają- cego na poszanowaniu go- dzin rozpoczynania i kończe- nia zajęć, na efektywnej a nie formalnej obecności w fa- bryce czy biurze — nie moż- na sobie wyobrazić sprawnego funkcjonowania żadnego zakła- du pracy. A przecież chcemy precyzyjnie działającej komu- nikacji miejskiej, termino- wych dostaw towarów do sklepów, przekazywania do u- żytku w oznaczonym dniu bu- dowanego domu kultury itp. Jest to jednak możliwe tylko pod tym warunkiem, że wszy- stkie tryby naszej gospodarki i naszego życia społecznego obracać się będą bez zarzutu. A to zależy nie od ducha świę- tego, lecz od nas.

Z drugiej strony...

W organizacji pracy, w jej stałym doskonaleniu, a bar- dziej jeszcze w konsekwent- nym przestrzeganiu podstawo- wych wymogów jej biegu — tkwią niezmierzone możliwości przyspieszenia. Samo wyeliminowanie opóźnień w

przekazywaniu do użytku nie- których obiektów produkcyj- nych przysporzyłoby wielkich korzyści. A czy nie leży w sferze możliwości przedtermi- nowo uruchamianie wielu fa- bryk i wytwórni? Czy dostaw- a najrozmaitszych dóbr — inwestycyjnych, produkcyj- nych, konsumpcyjnych — nie mogą trafiać do adresatów w wyznaczonym terminie, a „poślizgi” należy uznać za swego rodzaju fatum? W su- mie zazwyczaj się okazuje, że w dłuższych wycinkach czasu bilans się zgadza, tylko jakoś z kalendarzem pozostaje na bakier. A to kosztuje: w zło- tówkach i w „nerwach” ab- sorbowanych interweniowa- niem ludzi; odbija się też na organizacji produkcji, a by- wa, że i na zaopatrzeniu oby- wateli.

Czas ma niezwykle wielką wartość w dziedzinie nauki. Tu postęp — w dobie rewolu- cji naukowo-technicznej, w dobie komputerów — dokonu- je się iscie milowymi krokami. Kto nie wytrzyma tempo- ra, ten pozostaje beznadziej- nie w tyle. Czas uczonych (także studentów) jest czymś, czym również szafuje się nie- pokojąco, że szkoda dla nauki wychylenia, aktualnych czy przyszłych.

Oczywiście, ludzie pracują- cy rzetelnie, wydajnie i dbali o jak najlepsze wypełnianie swoich obowiązków — mają zarazem prawo do dobrego zorganizowania ich obsługi w czasie wolnym od zajęć. W grę wchodzi działanie środ- ków miejskiego (i podmiejskie- go) transportu, handlu, usług, urzędów rad narodowych, służ- by zdrowia. „Jeżeli chcemy bezwzględnie i surowo wyma- gać wykorzystania czasu pra- cy — pisał niedawno organ KC PZPR w artkule wstep- nym — to z drugiej strony równie konsekwentnie i bez- kompromisowo musi być na- sze działanie w walce z mar- notrawstwem czasu każdego obywatela”. Dotyczy to rów- nież prawidłowego wypoczyn- ku po pracy.

Powiadali nasi ojcowie, że czas to pieniądz. Nie, czasu nie można nabyć. Za żadną walutę świata. Czas jest bez- cenny. I dlatego człowiek myślący nie może go trwonić, ani godzić się z tym, by trwo- nił go inni.

WIESŁAW PORZYCKI

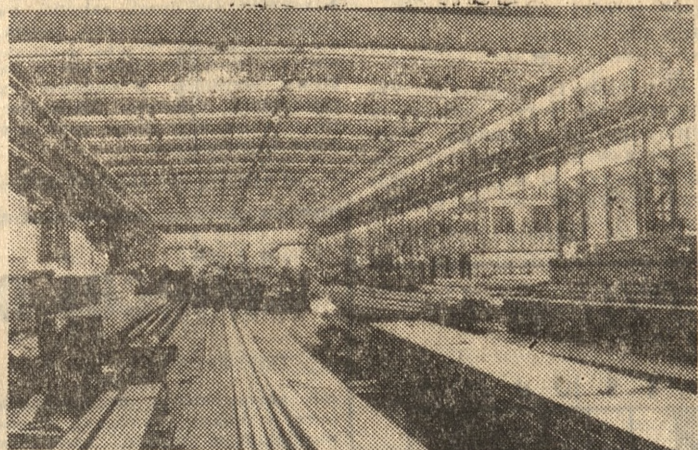
Rewolucja naukowo-tech- niczna i integracja so- cjalistyczna to dwa naj- częściej powtarzające się ter- miny, wprowadzone na stałe do słownika ekonomistów i działaczy gospodarczych. Pol- ska i Węgry w tych właśnie kierunkach zacieśniają swoją współpracę.

Przedstawiciel Polskiej A- gencji Interpress zwrócił się do radcy handlowego Amba- sady Węgierskiej w Warsza- wie, inż. György Gyula z pro- śbą o wypowiedź na tem- at możliwości rozszerzenia współpracy gospodarczej Pol- ski i Węgierskiej Republiki Ludowej.

— Jakie są główne kierunki rozwoju współpracy polsko- węgierskiej do 1975 roku?

— Handel zagraniczny jest najbardziej systematycznym miernikiem kształtowania się stosunków gospodarczych mię- dy krajami. Dla charaktery- styki zamierzeń w zakresie roz- woju polsko-węgierskiej współ- pracy gospodarczej na najbliż- sze lata należy przytoczyć przede wszystkim dane, doty- czące rozwoju obrotu towaro- wego.

Podstawą rozwoju współpra- cy gospodarczej pomiędzy Wę- gram i Polską, w latach 1971-1975 jest 5-letnia umowa o wymianie towarowej, prze- widująca blisko 40 proc. wzrost obrotów handlowych. Faktycznie osiągnięte w tej dziedzinie wyniki pierwszego roku aktualnego pięcioletnia (wzrost obrotów w 1971 roku wyniósł 8 proc. w porówna- niu z 1970 rokiem i ambitne — jednak realnie uzasadnio- ne — wytyczne protokołu han- dlowego na 1972 rok, przewi- dywany wzrost obrotów o 16 proc. w porównaniu z ubie- głym rokiem), pozwalają przy- puszczać, że nasza wymiana towarowa może osiągnąć w obecnym pięcioletniu wyższy



Oddział stali profilowanej w węgierskim kombinacie hutniczym w Dunaujvaros.

Fot. — CAF

Więcej możliwości niż dostaw

poziom niż przewiduje to umo- wa wieloletnia.

Wieloletnia umowa handlo- wa na lata 1971-1975 zawiera również wyniki porozumień podpisanych na ten okres po- między organizacjami przemysłowymi naszych krajów w zakresie kooperacji i specjali- zacji w produkcji. Wśród tych porozumień najważniejsza jest umowa kooperacyjna w prze- myśle motoryzacyjnym, która w latach 1971-1975 przewiduje wzajemne dostawy koopera- cyjne podzespołów i części po-

Polska — Węgry

jazdów mechanicznych o o- gólnej wartości prawie 72 mil- lionów rubli.

Poważniejsze porozumienia zawarto również w produkcji włókien syntetycznych. Wza- jemne dostawy wynikające z tego specjalistycznego porozu- mienia wyniosą w tym 5-leciu blisko 10 mln rbl.

Z ważnością do 1975 roku, podpisane zostały również i in- ne umowy o specjalizacji. Roz- szerza też swoją działalność polsko-węgierska spółka ak- tivistyczna od przeszło 10 lat cyjna „HALDEX”. Ponadto przewiduje się systematyczny wzrost wymiany asortymento- wej artykułów powszechnego użytku.

— Jak można by scharaktery- zować możliwości rozwoju sto- sunków integracyjnych w naszej

dwustronnej współpracy gospo- darczej?

— Polsko-węgierska stała Komisja Współpracy Gospodar- czej, koordynująca na szcze- blu rządowym całokształt dwustronnej współpracy gospo- darczej, na ostatniej sesji w listopadzie 1971 roku w Bu- dapeszcie stwierdziła, że mi- mo osiągniętych rezultatów w naszej wymianie towaro- wej, wciąż niski jest udział wzajemnych dostaw, wynikają- cych z dwustronnych powia- zań produkcyjnych o charakte- rze kooperacyjnym i specjali- zacyjnym. Wynika to ze stosun- kowo niskiego stopnia rozwoju integracji gospodarki narodo- wej naszych krajów. Powiaza- nia integracyjne są znacznie mniejsze niż istniejące możli- wości i osiągnięty ogólny po- ziom gospodarczy Węgier i Polski. W związku z tym uc- zestniczy sesji uchwalili, że zadania wynikające dla dwu- stronnej współpracy, z przyję- tego w ramach RWPG Progra- mu Kompleksowego, mają stać się integralną częścią pers- pektywnego planu pracy Ko- misji.

Podkreślono ponadto, że nie- które elementy socjalistycznej integracji gospodarczej w pol- sko-węgierskich kontaktach gospodarczych znajdują się w trakcie realizacji. Do nich można zaliczyć między inny- mi takie sprawy jak:

- konieczność przeprowadzania systematycznych konsultacji w za- kresie tych elementów polityki gospodarczej, które mają zasadni- czy wpływ na współpracę gospodar- czą naszych krajów;
- przygotowywanie poprzez cen- tralne organy planowania obydwo- krajów wspólnych założeń pers- pektywnych rozwoju polsko- węgierskiej współpracy gospodar- czej;
- prace przygotowawcze, zwiaza- ne z przystąpieniem do perspek- tywicznej konstrukcji planów gospodarczych (w niedalekiej przy- szłości), w tym do możliwego uz- godnienia zamierzeń rozwojowych i inwestycyjnych w dziedzinach będących przedmiotem wspólnego zainteresowania;
- dążenie do znacznego rozwo- ju powiązań kooperacyjnych w tych gałęziach przemysłu, które mają podstawowe znaczenie dla rozwoju gospodarczego WRL i PRL;
- zbadanie możliwości stworze- nia wspólnych biur koordynacyj- nych i ewentualnie wspólnych or- ganizacji produkcyjnych;
- systematyczne rozszerzenie, wprowadzonej w 1971 roku w for-

Dokończenie na str. 4

POZNAŃ WZOREM ŁADU

Życie pokazuje, że tyle jest charakterów, ile na świecie żyje ludzi, tyle rozmaitych konfliktów, ile spraw i sprawek. Było- by bardzo nudno na tym pa- dole, gdyby wszyscy byli podobni do siebie, gdyby wszyscy postępowali jedna- kowo. Ale wykiadną uroz- maichenia w życiu nie może być społeczny nieład. I te- mu staramy się na każdym kroku przeciwdziałać, wska- zując — gdzie się da i trze- ba — przejawy owego nie- ładu.

Skąd się on bierze? Re- ceptę jednoznaczna i w tym przypadku trudno zestawiać. Jedno wszakże jest pewne: nieład potęguje się, jeśli w porę nie przeciwdziałają się faktem i zjawiskom, przy- czyniającym się do różnych wybryków, sprzecznych z prawem i obowiązującymi normami.

Odwiedziła mnie któregoś dnia w redakcji pewna nie- młoda już pani. Przybyła, zachęcona notatką, wyzwa- jącą funkcjonariuszy MO, a także przechodniów, do tępienia jazdy rowerami po chodnikach, któremu to

Nikt nie może być obojętnym

zwyczajowi hołduje często młodzież. Owa pani nie ty- le jednak pragnęła nawią- zać do konkretnej sprawy, poruszonej na łamach, ile zwrócić się ze swoich trosk. Nazwałbym je troska- mi obywatelskimi.

Nasza czytelniczka mies- ka na parterze jednego z budynków w poznańskiej dzielnicy Jeżyce. Jest gos- podynią domu i przeto ca- ły dzień krąży się po mies- kaniu. Znajduje jednak tyle wolnego, by co pewien czas wyrzeć przez okno, bądź przez kilkanaście minut ob- serwować ulicę. Twierdzi, że dość często staje się świadkiem zająć, powodowa- nych przez hasającą po je- dzy dni dziesiątą i młodzież. Nie kiedy trafia także na roz- maite wybryki w bramie domu, w którym mieszka.

— Interweniuję często w tych przypadkach. Uważam bowiem — zwierzyła się — że do moich obywatelskich obowiązków należy także naprawianie zła tam, gdzie ono występuje. Niestety, wychodzi to na zle... mnie. Nie wiem czym stać się winna, ale w wyniku każ- dej interwencji potęgują się słowne napaści przeciwko mnie. Nie powtórzę tu wy- razów, jakimi się mnie ob- rzucano. Mało tego — stronę matych i większych chuli- ganów trzymają także ich

rodzice, do których niekie- dy docieram ze skargami na hałasy w klatce schodowej, zabrudzenie jej, czy zacie- pianie przechodniów na uli- cy. Dlaczego tak się dzieje? Usiłowałem nakłonić czy- telniczkę do interwencji u władz dzielnicowych, w ko- mitecie blokowym, ba — proponowałem nawet, by w drastyczniejszych przypad- kach starała się wezwać mi- licję.

— Nic z tego — oświad- czyła moja rozmówczyni. — I te próby zawodzą. Nie dziwi się, bo jak duże mu- siałoby być przestępstwo, jaki wybryk, żeby miała in- tervenować MO?

Daleki jestem od odkry- wania Ameryki. Podejmuj-ąc ten temat zdaje sobie całkowicie sprawę z tego, że nie jest on nowy. Ale w listach, które poznaniacy przysyłają do redakcji, pra- gnąc wskazać na źródła nie- ładu i nieporządków, bar- dzo często pojawia się ele- ment troski o należyte wy- chowanie młodzieży.

To właśnie na nią wska- zuje się w przypadkach ni- szczenia trawników czy drzew, jej przedstawiciele łamią w parkach ławki, ni- szczą klosze lamp, to wy- rostki zamieniają mury na- szych domów i fasady skle- pów na tablice do wypisy- wania, bynajmniej nie za- dań matematycznych. Wre-

szcie — to bardzo często młodzie ludzie straszą przed kinami, w tramwajach, w lokalach i innych miejscach publicznych „laciną”, w któ- rej zwłaszcza dwusylabo- we słowo zastępuje im przecinki, kropki, wykrzyk- niki, myślniki, słowem — interpunkcję.

Nie wolno generalizować zjawiska. Bo nie cała mło- dzież tak się zachowuje. Ileż to w życiu, w fabryce, szkole, na plaży, w kinie i na uczelni mamy przykła- dów, którymi możemy sil- nie poprzeć argument, że mamy młodych dobrze uczą- cych się, wzorowo pracują- cych, stanowiących nierząd- ko przykład dla dorosłych.

Ale to nie znaczy, by tole rować i przemilczać choćby takie sygnały, jak niedawny z Osiedla Piastowskiego na poznańskich Ratajach, gdzie grupa chuliganów niszczy- ła ławki, zielen, miejsca za- baw dla dzieci itp.

cajmy uwagę, a sami nie obrażamy się, gdy ktoś mó- wi nam, iż nasze dziecko nie bawi się tak, jak po- winno.

Dzisiaj przymrużymy oko na 10-latkę kurzącego pa- pierosa w bramie, a być mo- że za 3 lata dowieśmy się, że to właśnie on rozbijał pobliski kiosk, by mieć owe papierosy, na które jeszcze nie zarabiał. Dzisiaj odeśle- my „z kwitkiem” kogoś, kto interweniował w spra- wie naszego chłopca, któ- ry wybił piłką szybę — a jutro za naszego chłopca trzeba będzie się tłumaczyć w szkole z podobnego powo- du. Bo przecież: skoro tole- rują i bronią — myślą nie- które wypowiedzi — to „da- wają”, na całego!

Chcemy, by Poznań był miastem ładu, by dobrze się w nim mieszkalo, by nikt nie zaczepiał nas na ulicy i nie zakłócał spokoju, do- którego wszyscy mamy pra- wo. Ale to wiąże się też z określonymi obowiązkami społecznymi. Pam- iętajmy także, że ze spraw matych rodzą się wielkie. I dlatego na pytanie, zawarte w ty- tule, staram się odpowie- dzieć: patrzmy bystro wo- kół siebie, reagujmy na wszystko co złe i przy- kre w postępowaniu innych. Związka młodych ludzi. To nam wszystkim, także opinii miasta, wyjdzie na dobre.

EUGENIUSZ COFTA

PÓŁKA Z KSIĄŻKAMI

LITERATURA PIĘKNA

„Wnetrze świata”. Antologia poe- tycka lat 1960—1970. Universitas, str. 204 + 110, zł 25.
Aleksander Baumgarten — „Jesz- cie nie rano”. Wyd. MON, str. 520, zł 33.
Wacław Gasiński — „Czarny general”. LSW, str. 438, zł 27.
Świętosław Krawczyński — „Opo- wieści spod wielkiego kamienia”. WL, str. 208, zł 14.
Danuta Brzóska — „Medryk — „Spirale życia”. Wyd. MON, str. 244, zł 12.
Ryszard Bińkowski — „Pójdźcieś- cieś nad adami”. WL, str. 162, zł 11.
Zofia Lorentz — „Wakacje pod- białym niebem”. WL, str. 164, zł 14.
Jan Bolesław Ożóg — „Wybór opowiadań”. LSW, str. 318, zł 32.
Jerzy Pytlakowski — „Zezna- nie”. Czyt., str. 377, zł 18.

NAUKA

Maria Lisiewska, Marian Smid — „Przewodnik przyboczny”. FWN Oddział w Poznaniu, str. 100 + 48 ilustr., zł 20.

Uczony i skrzętny gospodarz

Upalny, czerwcowy dzień. Dom Środowisk Twórczych w Olsztynie. To tu właśnie start do I etapu podróży szlakiem Kopernika. Zjechała nas tu bez mała setka. Dziennikarze z całej Polski, wielu z zagranicy. Dwa pełne autokary, mikrobusek, kilka mniejszych pojazdów. Gospodarze Olsztyńskiego prezentują szlak. Co się dzisiaj na nim robi dla uczczenia przyszłorocznej, pięćsetnej rocznicy urodzin wielkiego uczonego.

Na razie, w Domu Środowisk, słuchamy odczytu prof. Jerzego Sikorskiego z miejscowego Ośrodka Badań Naukowych. W odczycie — ciekawe wyniki najnowszych ustaleń, dotyczących biografii Kopernika.

Pewne stwierdzenia zadziwiają. Bo są dowody na to, że Kopernik większą część życia spędził „na koniu, w podróży”. Że w ogóle rzadko rozstawał się z siodłem. Nie tak go sobie wyobrażałem. Raczej tak, jak na obrazie Matejki.

Wprawdzie wielcy humaniści i uczeni renesansu, tacy jak Kopernik, doceniał rolę sportu i w ogóle ruchu na świeżym powietrzu. Na przykład Erazm z Rotterdamu zalecał systematyczną gimnastykę. Ale Kopernik jeździł konno z obowiązku. Pracował jako administrator dóbr kapituły, która obejmowała znaczną część Warmii, z Fromborkiem, Pieńszynem, Olsztynem. Zasiadał wsię warmińskie, puste po wojnach z Krzyżakami. Osa- dzał chłopów mazurskich: Wojtków, Szczepanów, Marcinów. Pisząc po łacinie, starał się oddać polskie brzmienie imion. Ich pisownię badają językoznawcy.

— Proszę państwa, mijamy wieś, w której był Kopernik — oznajmia w autokarze przewodnik. To już pierwszy etap — z Olsztyna do Lubawy, na

południowy zachód, przez Olsztynkę. Przy trasie Bartąg, Dorotowo, Gryżliny, Pluski i inne. Wsie zasiedlane przez Kopernika 500 lat temu.

Tych, w których był Kopernik, jest w Olsztyńskim przeszło 50. „Dowiedziano” też Kopernikowi przeszło 70 tego rodzaju podróży służbowych. Na dzisiejsze pojęcia i pojazdy bagatel. Ale wówczas? Każde zasiedlenie Kopernik skrupulatnie odnotowywał. Zapisy się zachowały. Dokumenty te zebrano, sфотографowano, opatrzone bogatą interpretacją i powstała praca naukowa „Mikołaja Kopernika lokalnie i ogólnie opuszczone”. Czytając tę pracę, nietrudno sobie wyobrazić Kopernika na co dzień.

Nad biografią uczonego trudzi się obecnie kilkudziesięciu specjalistów różnych dziedzin wiedzy, w kilku ośrodkach badawczych kraju. Biografia ukaże się drukiem w przyszłym roku.

— Ten szaleniec chce prze- wrócić do góry nogami całą astronomię! — tak miał powiedzieć o Koperniku Marcin Luter. W swych pismach nazywał go „sarnackim astrolo- giem”. Natomiast Galileusz uważał Kopernika za swego mistrza. Wielki astronom niemiecki Johannes Kepler pisał o nim, że „był człowiekiem najwyższego geniuszu i du- chem wolny”. Idee Kopernika już w dobie renesansu poru- szyły umysły całej Europy.

Idee tego samego Kopernika, który pracowicie admini- strował kapitułą. Aż trudno w to uwierzyć. Pozostanie za- pewne tajemnicą uczonego, kiedy znajdował czas i siły na dzieło swego życia. W każ- dym razie samotnictwo Koper- nika, podobnie jak szereg in- nych o nim wyobrażeń, oka- zuje się mitem.

W pobliżu Olsztynka zatrzy- mujemy się przy skansenie budownictwa ludowego. Naj- większy w kraju, jeden z naj- ciekawszych w Europie. Ro- cznie bywa tu — 80 tysięcy ludzi. Z kraju i zagranicy.

Zgromadzono w nim przeszło 20 większych okazów chłop- skiego budownictwa.

Oglądamy stodoły, spichlerze, ule. Wspinamy się na wiatrak: wi- doczne szczegóły skomplikowa- nego mechanizmu, drewniana ana- tomia. Zaglądamy do drewnianych chat. Rzeźbione podcienie, pod któ- re wjeżdżał wóz. Wewnątrz: pie- ce w kolorowych malowidłach, rzeźbione krzesła, zabawki, instru- menty muzyczne, wrzeciona, war- szat szewski, gdzie indziej tkac- ki. Artyzm i użytkowość jednoczą się w przedmiotach.

Wchodzimy do drewnianej świet- licy jednej z chat. Ktoś zauważył: — Taka świetlica pomieszcza- bez trudu przestrzeń naszego M-5. Kto wie, może w podobnej chacie spisywał swe lokacje Ko- pernik?

Opuszczamy skansen. Pod- biegają hodowane tu tarpany. Zjadają z dłoni kostki cukru.

W Lubawie przeczytać moż- na napis: „Wodociąg Miejskie im. M. Kopernika”. Pierwsze wodociągi w tym mieście za- kładał prawdopodobnie Koper- nik. W dzisiejszym przed- sięwzięciu — także kąpek muzealny. Fragmenty zacho- wanych do dziś urządzeń sprzed wieków. Rura kanali- zacyjna — to potężny, dębowy pień, z wydrążonym wewnątrz niewielkim otworem.

W Lubawie trwają przygotowa- nia do 500 rocznicy urodzin Miko- łaja Kopernika. Miasteczko czyste, wysprzątane. Prace porządkowe w Parku Przyjaźni Polsko-Ra- dzieckiej. Udział w porządkach biorą młodzi i całe społeczeństwo.

Zabezpieczono gotyckie forty- fikacje miejskie z XIV wieku. Odrastają nowe cenny, drewniany, barokowy kościół. Na całym zre- szta szlaku, jak się potem prze- kanałem, trwają ożywione roboty. Naprawia się drogi, zabytki, po- rzadzają muzea. Trzeba przygo- tować szlak do spodziewanego na- pływu turystów. W budowie są restauracje i hotele. Zbliżająca się rocznica aktywizuje społecz- stwo województwa.

MARCIN BAJEROWICZ

„MALINOWSKI WYRUSZA DO WÓD” — a zatem o wyjazdach na wakacje — to jeden z czoło- wych artykułów w „Kulturze” pióra Andrzeja Gassa. Publika- cja zaczyna się od listu czytelnika, który skarży się do redak- cji na występujące jeszcze trud- ności podróżowania po kraju. Przyciągał liczby dotyczące tzw. szczytowych wyjazdów z Warszawy (w ciągu 15 dni lata wyjeżdża milion osób) i pojem- ności taboru kolejowego, oma- wiając zarazem zakres moderni- zacji PKP, jaką już przeprowa- dzono w ciągu dwóch lat, autor stwierdza m. in.:

„W minionych latach pasażer był traktowany jako zło konieczne i warunki podróżowania niewiele różniły się od transportowanych ślepi, czy tarcicy sosnowej. (...) Priorytet przewozów towarowych był wyraźny. Bowiem coż znaczył przeciętny pasażer jadący do cioci, czy na wczasy? Jak chciał lub musiał, to i tak dojechał — stojąc na jednej nodze w wagonowym kłoczku. Co innego delegacyjny urzędnik — ten jechał ślippingiem, ekspresem lub pierwszą klasą po ciągu pospiesznego — z groszem się nie liczył — instytucja prze- cięć placila”.

I dalej:

„Malinowski musi wiedzieć, że stan dzisiejszy jest wywołany per- manentnym (od dziesięciolecia) nie doinwestowaniem i lekceważeniem taboru pasażerskiego. (...) W Pol- sce kursuje 33 procent wagonów liczących więcej niż 40 lat, 8 pro- cent naszych wagonów pasażers- kich liczy powyżej 60 lat”.

Po raz pierwszy od wielu lat — pisze następnie Gass — PKP zostały potraktowane poważnie. W tej 5-letce przeznaczono 12 miliardów złotych na rozwój ko- lejnictwa, w tym 7 miliardów na nowy tabor. Kolej otrzymają za- tem ileś tam nowych wagonów a także nowe odcinki torów, o których stan do tej pory nie wy- kazywano szczególnej troski. Trudną sytuację notuje się też na liniach PKS i LOT-u.

O sytuacji w kolejnictwie, jak i na liniach autobusowych „GŁOS” pisał także wielokrot- nie, awizując szereg nieko- rzystnych zjawisk. Natomiast au- tor cytowanego artykułu z „Kul- tury” reasumuje:

„Obecnie, po zrównaniu w pra- chach ulropowych pracowników fizycznych z umysłowymi „szczyt”

będzie wzrastał z każdym rokiem. Robotnicy najchętniej chcą jeź- dzić całymi rodzinami, z dziećmi. Trzeba przestać utrzymywać sztyw- ne granice wakacji, szczególnie w klasach młodszych. Po drugie — przestać uprawiać schemat urlopo- wy (zarówno w zakładach pracy, jak i w FWP): 1, 15, 30 każdego miesiąca. Po trzecie — powinno przestać być regułą, iż urlop roz- poczyna się od poniedziałku. Gdy- by to wszystko zrealizować — pomogliśmy naszym nienatural- nie przeciążonym środkom lokomo- cji”.

SKORO MOWA O WYPO- CZYNKU — zajrzyjmy do artyku- łu Jerzego Ambroziewicza w „Ar- gumentach” pt. „Ochrona środo- wiska”.

„Mówienie o ochronie środowi- ska — pisze Ambroziewicz — sta- ło się u nas równie modne jak mówienie o Paryżu albo o samo-



chodach. Przy czym na naturalne środowisko patrzy się tak samo jednostronnie, jak na Paryż i sa- mochody. Gdyby udało nam się o- chronić środowisko człowieka jak- ie pojmują niektórzy humaniści, stałyby wokół potężne drzewa, by- łyby trawa, krzaki, czyste powie- trze i krystaliczna woda, ale mo- gliby zabraknąć ludzi, ponieważ człowiek w tym ujęciu nie jest uważany za naturalne środowisko drugiego człowieka”.

Jak wynika z dalszych wywo- dów autora, wynalazł on nowy punkt widzenia na temat zawa- sze aktualny. Zawarte w artyku- ła przykład i wywody słusznie zmierzają bowiem do uniknięcia „wylania dziecka z kąpielą”, sta- wiając na właściwej płaszczyź- nie człowieka i jego stosunki międzyludzkie. Ambroziewicz pi- sze bowiem:

„Troska o naturalne środowisko człowieka winna się zacząć od sta- rań o właściwą atmosferę między ludźmi, bo zamieszkać można na- wet na pustyni lub w dżungli, ale nie można żyć normalnie jeśli pu- stynia i dżungla odnosi się nie do warunków przyrodniczo-klimatycz- nych, a do sytuacji w grupie lud- zi. (...) Widzenie w naturalnym środowisku człowieka wyłącznie zie- leni, strumyki i lasurowego nie

ba jest widzeniem, które nie po- zwala w lesie dostrzec lasu”.

„CO DO GARNKA?” — zasta- nawia się na łamach „Perspek- tyw” Andrzej Mozołowski pisząc o blaskach i cieniach krajowego przemysłu koncentratów spoży- wych. Autor wykazuje, że czę- sto zdarza się jeszcze, iż prze- myśl nie bardzo się orientuje jaki towar może znaleźć popyt na rynku. Wskutek tego produ- kuje się czegoś za mało lub za- wiele. Brak tu rozeznania ze stro- ny producenta, jak też ze stro- ny handlu. Ten ostatni nierad- ko nie potrafi lub nie chce zaop- atrować się w nowe artykuły, nie znając możliwości ich zby- tu. Szkutki — stwierdza Mozołowski — są fatalne, bowiem cierpi na tym konsument.

„Co by się np. stało — czytamy w artykule — gdyby Zjednoczenie Przemysłu Koncentratów rozesła- ło do wszystkich pediatrów w Polsce (...) pełny zestaw odżywek (plus lekturę informacyjną), jako bezpłatne próbki? Zjednoczenie zdziwiłoby się zapewne taką pro- pozycją, choć jest to sposób sku- teczny, przynajmniej na świecie, a przy tym byłby tańszy niż dotychczas prowadzone akcje reklamujące owe odżywki”.

Powyższy fragment artykułu dotyczy dziecięcych odżywek „Bobo-Vita”. Ale z powodze- niem można by propozycję Mo- zołowskiego rozszerzyć i na in- ne artykuły, których należała re- klama w handlu i w przemyśle jest zawsze nieodzowna dla do- bra zaopatrzenia rynku.

W porcji tygodniowych czaso- pism warto także przeczytać ar- tykuł o zniwach pt. „Nasze co- rocne urywanie głowy” Tadeusza Zochowskiego, który drukuje „Po- lityka”, Władysława Machajka — „Czy Polska się wychyliła?” w „Życiu Literackim”, interesującą pozycję nauczycielki szkoły pod- stawowej Teresy Mastylowej o u- czniach pt. „Zmęczenia, nerwici i głodni” w „Kobiecie i Życiu” oraz w zawsze interesującym mie- sieczniku „Problemy” publikację prof. dr. hab. Jerzego Kurnala pt. „Gospodarka w ujęciu systemo- wym”. Zaś wszystkim tym, któ- rzy społecznie służą krytykę pra- sową torpedując w obronie swoich interesów, szukając winnych nie u siebie, a poza murami swego za- kładu, odsyłamy do interesującej publikacji dwutygodnika „Prawo i Życie” pt. „Pywko”.

LEKTOR

Więcej możliwości niż dostaw

Dokończenie ze str. 3

nie zostały wykorzystane. Ro- czne protokoły oraz wielolet- nia umowa handlowa, ciągle jeszcze za mało zawierają ta- kich pozycji, które wynikają z porozumień w zakresie ko- operacji i specjalizacji produk- cji. Naszym najważniejszym zadaniem jest więc ustalenie zakresu tych towarów, na któ- re możemy zawierać długofa- lowe umowy kooperacyjne.

— Czy istnieją szersze niż do- tychczas możliwości rozwoju dwustronnej kooperacji i specja- lizacji produkcji?

— Osiągnięcia dotychczasowej współpracy między obu krajami są owocne, ale mimo to dużo jest jeszcze możliwości, które w ostatnim okresie

nie zostały wykorzystane. Ro- czne protokoły oraz wielolet- nia umowa handlowa, ciągle jeszcze za mało zawierają ta- kich pozycji, które wynikają z porozumień w zakresie ko- operacji i specjalizacji produk- cji. Naszym najważniejszym zadaniem jest więc ustalenie zakresu tych towarów, na któ- re możemy zawierać długofa- lowe umowy kooperacyjne.

Uważamy, że istnieje możli- wość rozszerzenia dotychcza- sowych umów, względnie po- rozumień kooperacyjnych i

specjalizacyjnych. Tak na przy- kład widzimy możliwość dal- szego rozszerzenia umowy ko- operacyjnej w dziedzinie moto- ryzacji. Na przykład strona węgierska mogłaby wziąć ud-ział w formie dostaw koope- racyjnych w produkcji samo- chodu małodziałowego.

Przypuszczam, że w toku rozmów, dotyczących perspek- tywnej współpracy obu na- szych krajów, powstaną też dalsze pomysły rozszerzenia istniejących już umów np. w dziedzinie aluminium, tlenku

glinu, siarki oraz włókien sztucznych.

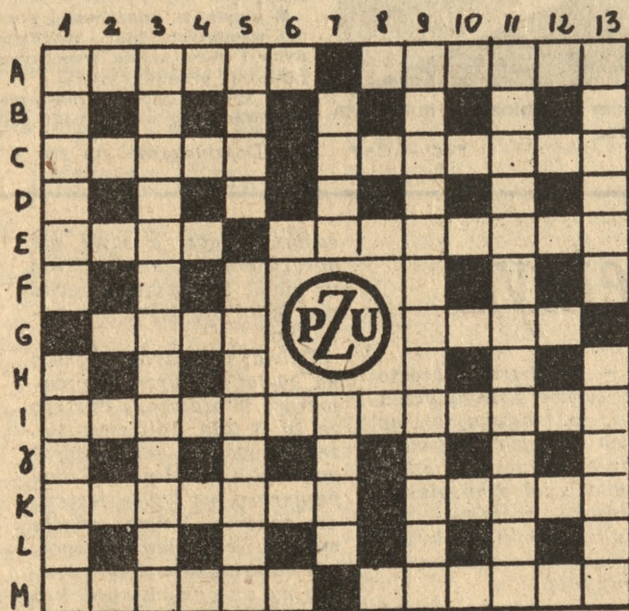
Nie można oczywiście mó- wić o kooperacji i specjaliza- cji w ogóle, lecz trzeba wybrać takie tematy, które odpowia- dają interesom obu stron i które mogą być podstawą dalszego rozwoju obrotu towarowego między naszymi krajami.

Jestem przekonany, że o- gromny rozwój, który ma i bę- dzie miał miejsce w obu na- szych krajach, otwiera dalsze szerokie możliwości rozwoju dwustronnej kooperacji i spe- cjalizacji produkcji między na- szymi krajami.

Rozmawiał:

ZBIGNIEW ROŻAŃSKI

Krzyżówka PZU nr 6



Pozłomo: A1, grubianin, or- dynus, A8, głos niektórych sil- ników, C1, Wisła, C7, pierwszy premier niepodległego Konga, E1, choroba zakaźna, E6, małe pomieszczenie biurowe, G2, Mu- rzyń, G9, Rzym, I1, ma kogut, używa człowiek, I10, niemiec- kie imię meskie, K1, jedna z od- nóg Wisły, K9, czułka, M1, szybki taniec rosyjski, M8, ry- ba składowa o trującej kłrce.

Pionowo: 1A, kompozytor we- gierski, 1H, rodzaj sztucznego tworzywa, 3A, pomaga w wielu trudnych sytuacjach, 5A, rasa koni, 5F, naczynie szklane do przeprowadzania doświadczeń, 7B, litera grecka, 7L, sprzedał swe prawa za miskę soczewicy 9A, zespół maszyn lub urza- dzeń, 9J, rzeka na Dalekim Wschodzie, 11A, narażanie się na duży wstyd, 13A, na skwe- rach, 13H, zagłębienie między wyżynami.

Hasto: A3, C12, C3, I3, D11, H11, E12, K11, I3, I7, K3, L1, K2, M10, M13, I10, F5, E4, I12, G9, I3, G3, E8, I6, G12, H13, M10, L1, K2, H3, K13.

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 4 nagrody otrzy- mują:

1. Bon wartości 250 zł — Ire- na Sobańska — Jaraczewo, ul. Kolejowa 76.
2. Bon wartości 150 zł — Ta- deusz Schierz — Poznań, ul. Traugutta 40 m. 6.
3. Bon wartości 100 zł — Ry- szard Ignaczak — Wyszyny, pow. Chodzież.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI PZU NR 5

Pozłomo: cynik, postawa, in- spektorat OSP, Kopenhaga, krew, Watt, Ondraszek, DRW, zapomnienie, aratura, aster.
Pionowo: chiton, nasyp, kres kółka, „Potop”, ser, antrak, amanat, nowokaina, Rodezja, polisa, świekr, Zomba, denat, PZU.

Hasto: „Kto myśli o jutrze dziś zawiera ubezpieczenie ren- ty w PZU”.

Nagrody wylosowali:
1. Bon wartości 250 zł — Te- resa Jakubczak — Poznań, Os. Piastowski 60 m. 80.
2. Bon wartości 150 zł — M. I. Nowak — Poznań, ul. Choci- szewskiego 33 m. 16.
3. Bon wartości 100 zł — Ja- dźwiga Kostulska — Między- chód, ul. Sikorskiego 4.
Nagrody zostaną wysłane pocztą.

ANDRZEJ ZEYLAND

WYSPY I SZCZĘŚLIWE

Może właśnie tamten codzienny uśmiech, który sobie teraz szczególnie dobrze przypomina, nie był wcale bezpłatnym dodatkiem do bułek, a wstępem do czegoś, co kończyło się — jak nazywał to Książę — ruchami niegod- nymi filozofa.

Wstał. Książę uniósł pytając brwi. Heniek wskazał ruchem głowy widoczne poprzecz zarośla pole. Bał się, że Książę pozna- by po jego głosie, jak bardzo jest poruszony tym, co usłyszał.

— Jak chcesz — przeciągnął się i powiedział bardziej chy- ba do siebie niż do Heńka — będzie ci się trzeba postarać o jakiegoś kota.

Heniek nie odwrócił się. Dopiero gdy Książę zawołał — Tygrys! — przystanął. Ale i wtedy wytrzymał spojrzenie Książ- cia, który uśmiechał się drwiako:

— Z Bartkiem to ci się udało, jak ślepej kurze ziarno. — A kiedy Heniek wciąż jeszcze milczał, dodał zimno — w każ- dym razie nie radziłbym tobie drugi raz próbować.

Odszedł stamtąd bez słowa. Z zaciśniętymi pięściami.

Wieczorem w świetlicy Książę podszedł do niego łaskawie. Skinieniem ręki wyrzucił chłopaka siedzącego obok Heńka. I wtedy on, Heniek zaczął pytać:

— Za co ty? Kim są twoi rodzice?

Kim są jego rodzice? — Wyciągnął nogi przed siebie. — Stary jest inżynierem. Buduje mosty. Matka lekarką. Forsy w bród. Nie odmawiali niczego. Co tu dużo gadać. Jest z do- bredgo domu. A że wracał kiedyś na bańce z kolegami, to go wsadzili tutaj. Bez powodu? Z powodu braku poczucia humo- ru. Chcieli nastraszyć jakiegoś grubasa. Wieczór słał się jak nieszczęście. Trzeba było coś zadziałać. Grubas miał łaskotki. Wystraszył się szczyryka i umarł.

RADIO

NIEDZIELA — PROGRAM I: Fala 1322 m. 9.05 „Fala 72”; 9.15 Radiowy Magazyn Wojskowy; 10.15 Dzieci młodszy „Isla w stogu siana” słuch. H. Pietrusiewicz; 10.20 „Takt i fakt”; 11.05 Rozgłoszenia Harcerska; 11.40 „Czy znasz mapę świata?” Aud. K. Debielicki; 12.15 Wizerunki ludzi myślicy — prof. Jan Moll — aud. oprac. J. Mikko; 12.45 Nasi ulubieńcy; 13.15 Report. z Ogólnop. Festiwalu Folklorystycznego w Płocku; 13.35 Wzrost nagrane — dziś na antenie; 14.05 Kompozytor tygodnia — G. Fauré; 14.30 „W Jezioranach” odc. 637 wiejskiej pow.; 15.05 Koncert żywe; 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych; 16.20 Teatr PR „Pasiurkowie” słuch. wg powieści J. Putramenta; 17.40 Kapela Ludowa Rozgłoszenia Śląskie pod dyrekcją W. Byszewskiego; 18.05 Komunikaty Tot. Sport.; i wyniki regionalnych gier liczbowych; 18.30 „Matysiaki” — odc. 828 pow. radiowej; 19.05 Kabareci reklamowy; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 19.30 Dobranocka; 20.20 Wiad. sport.; 20.30 V Festiwal Piosenki Złotych — Kolobrzeg 1972 — koncert finałowy; 23.05 Melodie letniego wieczoru; 0.10 Program nocny z Rozgłoszeń PR w Kielcach.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 457 m i UKF 69.74 MHz: 8 Moskwa z melodią i piosenką — słuchaczom polskim; 8.35 Radioproblemy; 8.45 W. Strak przed mikrofonem; 10 Wielkopolska niedziela — autor: J. Ratajczak; 12.30 Poranek symfoniczny muzyki polskiej; 13.30 Podwieczorek przy mikrofonie; 15 Wakacyjny teatr „Grobówiec” księcia Durdanów — cz. II słuch. wg pow. E. Paukowskiego; 16.05 Wiązanka melodii tanecznych; 16.10 Opow. z Gł. dzińskiego; 16.30 „Bez wyboru”; 16.30 Koncert Chopinowski; 17.05 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy;

17.30 Rewia piosenek — zapowiedź L. Kydryński; 18 Teatr Polskiego Radia X Międzynarodowy Festiwal Przyjaźni „Dwaj meczownicy w samochodzie” — słuchowisko J. Tuuli; 19.15 „Zielone wło sy” — opowiadanie fantastyczne C. Chruszczewskiego; 19.45 Wojsko, strategia, obronność; 20 Magazyn literacko-muzyczny w oprac. J. i W. Zadrzewskich pt. „Wieczór z profesorem”; 21.30 Mel. letniego wieczoru; 22.05 Ogólnop. wiad. sport. i wyniki Toto-Lotka; 22.25 Pozn. wiadom. sport.; 22.35 Niedz. spotkania z muzyką VIII aud. z cyklu „Wybrane koncerty instrumentów Mozarta”; 23.41 Melodie letniego wieczoru; 0.03 Aud. „Polonia” z pr. IX.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 8.35 Niedzielne rytmy; 9 „Przygody księcia Browna”; — odc. pow. G. K. Chestertona; 9.10 Grające listy — aud. R. Waschki; 9.35 „Byłem Adamem” — opow.; fantastyczno-naukowe J. Ritchie; 10 Histr. tygod. rozrywkowy; 11.25 Mistrzowie batuty — W. Sawalich; 12.05 „Ślaskiem m/s Batory”; — słuch. M. Pałkowskiego; 12.30 „Miedzy”; — „Olimpia”; 13 Tydzień na UKF-le; 13.15 Jeżeli pisać to nie indywidualnie E. Bacharach i H. David; 13.45 Noworocznicy z Krakowa; 14.05 Kwadrans dla Nico Roina — gitara; 14.20 Peryskop — przegląd tygodnia; 14.45 Jeżeli pisać to nie indywidualnie — A. Osiecka i A. Zieliński; 15.10 Pierwsze obrotu — muzyczne premiery; 15.30 Reportaż pt. „Nad brzegiem Świętej Rze ki”; 15.50 Zwierzenia prezentera — audycja Z. Adriańskiego; 16.15 Wieczór u Jadwigi — bawimy się ze studentami; 16.45 Śpiewa J. Cle re; 17.05 „Przygody księcia Brow na”; — 27 odc. powieści G. K. Che stertona; 17.15 Mój magnetofon — aud. W. Pogranicznego; 17.40 Je żeli pisać to nie indywidualnie —

17.45 „Przemiany”; 14.35 — Dla dzieci — J. Wilkowski; „Ula i gwiazdy” — z cyklu: „Ula i świat”; 15 — PKF; 15.10 — „Spotkanie po latach” — program TV czechosł. 15.30 — „Piórkiem i węglem”; 16.15 — „Monachium przed Igrzyskami”; 16.20 — „7 milionów”; — fab. 1972”; 16.45 — „Film mu zyczny TVP — premiera miesiaca nr 9 „Komu piosenka”; 18.30 — „Tele-Echo”; 19.20 — Dobranoc „Dziennik (kolor); 20 — „Profesor i jego uczniowie” — spotkanie z J. M. Szanercem; 20.30 — VI Festiwal Piosenki Złotych w Kolobrzegu; 20.30 — „Koncert Finałowy”; — „Powoduj piosenki żołnierskim szlakiem”; — Zakończenie II FPZ (kolor); 21.25 — Magazyn sportowy.

PROGRAM II: 14.50 — Sport i zabawa — program dla dzieci; 15.50 — „Scigana”; — Divertimento — program rozrywkowy J. Przybory; 16.50 — Ilustrowany przewodnik do Tatr z cyklu: „Encyklopedia Tatrzańska”; 17.20 — Jacy jeste my Polacy? — M. Wańkowicz — próba odpowiedzi — cz. II; 17.45 — „Śmierć biurokraty” — fabu larny film kubański; 19.20 — Do brano i Dziennik; 20.05 — Ogród Luizy (estrada poetycka — A. Bur sa); 20.45 — „Cytadela odpowie” — fab. film bułg.

PROGRAM I: 16.45 — Dziennik; 16.55 — Program reklamowy; 17.05 — Filmy polskie; „Świętokrzyskie dymarki”; „Sta ra wieża”; 17.40 — „Echo stadiu nu”; 18.05 — Eureka — magazyn pop. naukowy; 18.35 — „Droga mi współczesności”; 19.20 (kolor) — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — Teatr TV — Edmund Morris — „Drewniany talerz”; Przekład K. Tar nawska i A. Nowicki. Reżyseria — J. Bratkowski; 21.35 — „Pisarz — kultura we współczesnym świe cie”; 21.55 — Cykl pieśni Modesta Mussorgskiego — „Z izby dziecięcej” — śpiewa Maria Sart — przy for teplanie — Anna Sator; 22.20 — Dziennik.

PROGRAM I: 16.45 — Dziennik; 16.55 — Program reklamowy; 17.05 — Filmy polskie; „Świętokrzyskie dymarki”; „Sta ra wieża”; 17.40 — „Echo stadiu nu”; 18.05 — Eureka — magazyn pop. naukowy; 18.35 — „Droga mi współczesności”; 19.20 (kolor) — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — Teatr TV — Edmund Morris — „Drewniany talerz”; Przekład K. Tar nawska i A. Nowicki. Reżyseria — J. Bratkowski; 21.35 — „Pisarz — kultura we współczesnym świe cie”; 21.55 — Cykl pieśni Modesta Mussorgskiego — „Z izby dziecięcej” — śpiewa Maria Sart — przy for teplanie — Anna Sator; 22.20 — Dziennik.

PROGRAM I: 16.45 — Dziennik; 16.55 — Program reklamowy; 17.05 — Filmy polskie; „Świętokrzyskie dymarki”; „Sta ra wieża”; 17.40 — „Echo stadiu nu”; 18.05 — Eureka — magazyn pop. naukowy; 18.35 — „Droga mi współczesności”; 19.20 (kolor) — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — Teatr TV — Edmund Morris — „Drewniany talerz”; Przekład K. Tar nawska i A. Nowicki. Reżyseria — J. Bratkowski; 21.35 — „Pisarz — kultura we współczesnym świe cie”; 21.55 — Cykl pieśni Modesta Mussorgskiego — „Z izby dziecięcej” — śpiewa Maria Sart — przy for teplanie — Anna Sator; 22.20 — Dziennik.

PROGRAM I: 16.45 — Dziennik; 16.55 — Program reklamowy; 17.05 — Filmy polskie; „Świętokrzyskie dymarki”; „Sta ra wieża”; 17.40 — „Echo stadiu nu”; 18.05 — Eureka — magazyn pop. naukowy; 18.35 — „Droga mi współczesności”; 19.20 (kolor) — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — Teatr TV — Edmund Morris — „Drewniany talerz”; Przekład K. Tar nawska i A. Nowicki. Reżyseria — J. Bratkowski; 21.35 — „Pisarz — kultura we współczesnym świe cie”; 21.55 — Cykl pieśni Modesta Mussorgskiego — „Z izby dziecięcej” — śpiewa Maria Sart — przy for teplanie — Anna Sator; 22.20 — Dziennik.

PROGRAM I: 16.45 — Dziennik; 16.55 — Program reklamowy; 17.05 — Filmy polskie; „Świętokrzyskie dymarki”; „Sta ra wieża”; 17.40 — „Echo stadiu nu”; 18.05 — Eureka — magazyn pop. naukowy; 18.35 — „Droga mi współczesności”; 19.20 (kolor) — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — Teatr TV — Edmund Morris — „Drewniany talerz”; Przekład K. Tar nawska i A. Nowicki. Reżyseria — J. Bratkowski; 21.35 — „Pisarz — kultura we współczesnym świe cie”; 21.55 — Cykl pieśni Modesta Mussorgskiego — „Z izby dziecięcej” — śpiewa Maria Sart — przy for teplanie — Anna Sator; 22.20 — Dziennik.

PROGRAM I: 16.45 — Dziennik; 16.55 — Program reklamowy; 17.05 — Filmy polskie; „Świętokrzyskie dymarki”; „Sta ra wieża”; 17.40 — „Echo stadiu nu”; 18.05 — Eureka — magazyn pop. naukowy; 18.35 — „Droga mi współczesności”; 19.20 (kolor) — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — Teatr TV — Edmund Morris — „Drewniany talerz”; Przekład K. Tar nawska i A. Nowicki. Reżyseria — J. Bratkowski; 21.35 — „Pisarz — kultura we współczesnym świe cie”; 21.55 — Cykl pieśni Modesta Mussorgskiego — „Z izby dziecięcej” — śpiewa Maria Sart — przy for teplanie — Anna Sator; 22.20 — Dziennik.

PROGRAM I: 16.45 — Dziennik; 16.55 — Program reklamowy; 17.05 — Filmy polskie; „Świętokrzyskie dymarki”; „Sta ra wieża”; 17.40 — „Echo stadiu nu”; 18.05 — Eureka — magazyn pop. naukowy; 18.35 — „Droga mi współczesności”; 19.20 (kolor) — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — Teatr TV — Edmund Morris — „Drewniany talerz”; Przekład K. Tar nawska i A. Nowicki. Reżyseria — J. Bratkowski; 21.35 — „Pisarz — kultura we współczesnym świe cie”; 21.55 — Cykl pieśni Modesta Mussorgskiego — „Z izby dziecięcej” — śpiewa Maria Sart — przy for teplanie — Anna Sator; 22.20 — Dziennik.

PROGRAM I: 16.45 — Dziennik; 16.55 — Program reklamowy; 17.05 — Filmy polskie; „Świętokrzyskie dymarki”; „Sta ra wieża”; 17.40 — „Echo stadiu nu”; 18.05 — Eureka — magazyn pop. naukowy; 18.35 — „Droga mi współczesności”; 19.20 (kolor) — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — Teatr TV — Edmund Morris — „Drewniany talerz”; Przekład K. Tar nawska i A. Nowicki. Reżyseria — J. Bratkowski; 21.35 — „Pisarz — kultura we współczesnym świe cie”; 21.55 — Cykl pieśni Modesta Mussorgskiego — „Z izby dziecięcej” — śpiewa Maria Sart — przy for teplanie — Anna Sator; 22.20 — Dziennik.

PROGRAM I: 16.45 — Dziennik; 16.55 — Program reklamowy; 17.05 — Filmy polskie; „Świętokrzyskie dymarki”; „Sta ra wieża”; 17.40 — „Echo stadiu nu”; 18.05 — Eureka — magazyn pop. naukowy; 18.35 — „Droga mi współczesności”; 19.20 (kolor) — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — Teatr TV — Edmund Morris — „Drewniany talerz”; Przekład K. Tar nawska i A. Nowicki. Reżyseria — J. Bratkowski; 21.35 — „Pisarz — kultura we współczesnym świe cie”; 21.55 — Cykl pieśni Modesta Mussorgskiego — „Z izby dziecięcej” — śpiewa Maria Sart — przy for teplanie — Anna Sator; 22.20 — Dziennik.

PROGRAM I: 16.45 — Dziennik; 16.55 — Program reklamowy; 17.05 — Filmy polskie; „Świętokrzyskie dymarki”; „Sta ra wieża”; 17.40 — „Echo stadiu nu”; 18.05 — Eureka — magazyn pop. naukowy; 18.35 — „Droga mi współczesności”; 19.20 (kolor) — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — Teatr TV — Edmund Morris — „Drewniany talerz”; Przekład K. Tar nawska i A. Nowicki. Reżyseria — J. Bratkowski; 21.35 — „Pisarz — kultura we współczesnym świe cie”; 21.55 — Cykl pieśni Modesta Mussorgskiego — „Z izby dziecięcej” — śpiewa Maria Sart — przy for teplanie — Anna Sator; 22.20 — Dziennik.

PROGRAM I: 16.45 — Dziennik; 16.55 — Program reklamowy; 17.05 — Filmy polskie; „Świętokrzyskie dymarki”; „Sta ra wieża”; 17.40 — „Echo stadiu nu”; 18.05 — Eureka — magazyn pop. naukowy; 18.35 — „Droga mi współczesności”; 19.20 (kolor) — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — Teatr TV — Edmund Morris — „Drewniany talerz”; Przekład K. Tar nawska i A. Nowicki. Reżyseria — J. Bratkowski; 21.35 — „Pisarz — kultura we współczesnym świe cie”; 21.55 — Cykl pieśni Modesta Mussorgskiego — „Z izby dziecięcej” — śpiewa Maria Sart — przy for teplanie — Anna Sator; 22.20 — Dziennik.

PROGRAM I: 16.45 — Dziennik; 16.55 — Program reklamowy; 17.05 — Filmy polskie; „Świętokrzyskie dymarki”; „Sta ra wieża”; 17.40 — „Echo stadiu nu”; 18.05 — Eureka — magazyn pop. naukowy; 18.35 — „Droga mi współczesności”; 19.20 (kolor) — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — Teatr TV — Edmund Morris — „Drewniany talerz”; Przekład K. Tar nawska i A. Nowicki. Reżyseria — J. Bratkowski; 21.35 — „Pisarz — kultura we współczesnym świe cie”; 21.55 — Cykl pieśni Modesta Mussorgskiego — „Z izby dziecięcej” — śpiewa Maria Sart — przy for teplanie — Anna Sator; 22.20 — Dziennik.

PROGRAM I: 16.45 — Dziennik; 16.55 — Program reklamowy; 17.05 — Filmy polskie; „Świętokrzyskie dymarki”; „Sta ra wieża”; 17.40 — „Echo stadiu nu”; 18.05 — Eureka — magazyn pop. naukowy; 18.35 — „Droga mi współczesności”; 19.20 (kolor) — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — Teatr TV — Edmund Morris — „Drewniany talerz”; Przekład K. Tar nawska i A. Nowicki. Reżyseria — J. Bratkowski; 21.35 — „Pisarz — kultura we współczesnym świe cie”; 21.55 — Cykl pieśni Modesta Mussorgskiego — „Z izby dziecięcej” — śpiewa Maria Sart — przy for teplanie — Anna Sator; 22.20 — Dziennik.

17.30 Rewia piosenek — zapowiedź L. Kydryński; 18 Teatr Polskiego Radia X Międzynarodowy Festiwal Przyjaźni „Dwaj meczownicy w samochodzie” — słuchowisko J. Tuuli; 19.15 „Zielone wło sy” — opowiadanie fantastyczne C. Chruszczewskiego; 19.45 Wojsko, strategia, obronność; 20 Magazyn literacko-muzyczny w oprac. J. i W. Zadrzewskich pt. „Wieczór z profesorem”; 21.30 Mel. letniego wieczoru; 22.05 Ogólnop. wiad. sport. i wyniki Toto-Lotka; 22.25 Pozn. wiadom. sport.; 22.35 Niedz. spotkania z muzyką VIII aud. z cyklu „Wybrane koncerty instrumentów Mozarta”; 23.41 Melodie letniego wieczoru; 0.03 Aud. „Polonia” z pr. IX.

WIADOMOŚCI: 5.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 8.35 Niedzielne rytmy; 9 „Przygody księcia Browna”; — odc. pow. G. K. Chestertona; 9.10 Grające listy — aud. R. Waschki; 9.35 „Byłem Adamem” — opow.; fantastyczno-naukowe J. Ritchie; 10 Histr. tygod. rozrywkowy; 11.25 Mistrzowie batuty — W. Sawalich; 12.05 „Ślaskiem m/s Batory”; — słuch. M. Pałkowskiego; 12.30 „Miedzy”; — „Olimpia”; 13 Tydzień na UKF-le; 13.15 Jeżeli pisać to nie indywidualnie E. Bacharach i H. David; 13.45 Noworocznicy z Krakowa; 14.05 Kwadrans dla Nico Roina — gitara; 14.20 Peryskop — przegląd tygodnia; 14.45 Jeżeli pisać to nie indywidualnie — A. Osiecka i A. Zieliński; 15.10 Pierwsze obrotu — muzyczne premiery; 15.30 Reportaż pt. „Nad brzegiem Świętej Rze ki”; 15.50 Zwierzenia prezentera — audycja Z. Adriańskiego; 16.15 Wieczór u Jadwigi — bawimy się ze studentami; 16.45 Śpiewa J. Cle re; 17.05 „Przygody księcia Brow na”; — 27 odc. powieści G. K. Che stertona; 17.15 Mój magnetofon — aud. W. Pogranicznego; 17.40 Je żeli pisać to nie indywidualnie —

17.45 „Przemiany”; 14.35 — Dla dzieci — J. Wilkowski; „Ula i gwiazdy” — z cyklu: „Ula i świat”; 15 — PKF; 15.10 — „Spotkanie po latach” — program TV czechosł. 15.30 — „Piórkiem i węglem”; 16.15 — „Monachium przed Igrzyskami”; 16.20 — „7 milionów”; — fab. 1972”; 16.45 — „Film mu zyczny TVP — premiera miesiaca nr 9 „Komu piosenka”; 18.30 — „Tele-Echo”; 19.20 — Dobranoc „Dziennik (kolor); 20 — „Profesor i jego uczniowie” — spotkanie z J. M. Szanercem; 20.30 — VI Festiwal Piosenki Złotych w Kolobrzegu; 20.30 — „Koncert Finałowy”; — „Powoduj piosenki żołnierskim szlakiem”; — Zakończenie II FPZ (kolor); 21.25 — Magazyn sportowy.

PROGRAM II: 14.50 — Sport i zabawa — program dla dzieci; 15.50 — „Scigana”; — Divertimento — program rozrywkowy J. Przybory; 16.50 — Ilustrowany przewodnik do Tatr z cyklu: „Encyklopedia Tatrzańska”; 17.20 — Jacy jeste my Polacy? — M. Wańkowicz — próba odpowiedzi — cz. II; 17.45 — „Śmierć biurokraty” — fabu larny film kubański; 19.20 — Do brano i Dziennik; 20.05 — Ogród Luizy (estrada poetycka — A. Bur sa); 20.45 — „Cytadela odpowie” — fab. film bułg.

PROGRAM I: 16.45 — Dziennik; 16.55 — Program reklamowy; 17.05 — Filmy polskie; „Świętokrzyskie dymarki”; „Sta ra wieża”; 17.40 — „Echo stadiu nu”; 18.05 — Eureka — magazyn pop. naukowy; 18.35 — „Droga mi współczesności”; 19.20 (kolor) — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — Teatr TV — Edmund Morris — „Drewniany talerz”; Przekład K. Tar nawska i A. Nowicki. Reżyseria — J. Bratkowski; 21.35 — „Pisarz — kultura we współczesnym świe cie”; 21.55 — Cykl pieśni Modesta Mussorgskiego — „Z izby dziecięcej” — śpiewa Maria Sart — przy for teplanie — Anna Sator; 22.20 — Dziennik.

PROGRAM I: 16.45 — Dziennik; 16.55 — Program reklamowy; 17.05 — Filmy polskie; „Świętokrzyskie dymarki”; „Sta ra wieża”; 17.40 — „Echo stadiu nu”; 18.05 — Eureka — magazyn pop. naukowy; 18.35 — „Droga mi współczesności”; 19.20 (kolor) — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — Teatr TV — Edmund Morris — „Drewniany talerz”; Przekład K. Tar nawska i A. Nowicki. Reżyseria — J. Bratkowski; 21.35 — „Pisarz — kultura we współczesnym świe cie”; 21.55 — Cykl pieśni Modesta Mussorgskiego — „Z izby dziecięcej” — śpiewa Maria Sart — przy for teplanie — Anna Sator; 22.20 — Dziennik.

PROGRAM I: 16.45 — Dziennik; 16.55 — Program reklamowy; 17.05 — Filmy polskie; „Świętokrzyskie dymarki”; „Sta ra wieża”; 17.40 — „Echo stadiu nu”; 18.05 — Eureka — magazyn pop. naukowy; 18.35 — „Droga mi współczesności”; 19.20 (kolor) — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — Teatr TV — Edmund Morris — „Drewniany talerz”; Przekład K. Tar nawska i A. Nowicki. Reżyseria — J. Bratkowski; 21.35 — „Pisarz — kultura we współczesnym świe cie”; 21.55 — Cykl pieśni Modesta Mussorgskiego — „Z izby dziecięcej” — śpiewa Maria Sart — przy for teplanie — Anna Sator; 22.20 — Dziennik.

PROGRAM I: 16.45 — Dziennik; 16.55 — Program reklamowy; 17.05 — Filmy polskie; „Świętokrzyskie dymarki”; „Sta ra wieża”; 17.40 — „Echo stadiu nu”; 18.05 — Eureka — magazyn pop. naukowy; 18.35 — „Droga mi współczesności”; 19.20 (kolor) — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — Teatr TV — Edmund Morris — „Drewniany talerz”; Przekład K. Tar nawska i A. Nowicki. Reżyseria — J. Bratkowski; 21.35 — „Pisarz — kultura we współczesnym świe cie”; 21.55 — Cykl pieśni Modesta Mussorgskiego — „Z izby dziecięcej” — śpiewa Maria Sart — przy for teplanie — Anna Sator; 22.20 — Dziennik.

PROGRAM I: 16.45 — Dziennik; 16.55 — Program reklamowy; 17.05 — Filmy polskie; „Świętokrzyskie dymarki”; „Sta ra wieża”; 17.40 — „Echo stadiu nu”; 18.05 — Eureka — magazyn pop. naukowy; 18.35 — „Droga mi współczesności”; 19.20 (kolor) — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — Teatr TV — Edmund Morris — „Drewniany talerz”; Przekład K. Tar nawska i A. Nowicki. Reżyseria — J. Bratkowski; 21.35 — „Pisarz — kultura we współczesnym świe cie”; 21.55 — Cykl pieśni Modesta Mussorgskiego — „Z izby dziecięcej” — śpiewa Maria Sart — przy for teplanie — Anna Sator; 22.20 — Dziennik.

PROGRAM I: 16.45 — Dziennik; 16.55 — Program reklamowy; 17.05 — Filmy polskie; „Świętokrzyskie dymarki”; „Sta ra wieża”; 17.40 — „Echo stadiu nu”; 18.05 — Eureka — magazyn pop. naukowy; 18.35 — „Droga mi współczesności”; 19.20 (kolor) — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — Teatr TV — Edmund Morris — „Drewniany talerz”; Przekład K. Tar nawska i A. Nowicki. Reżyseria — J. Bratkowski; 21.35 — „Pisarz — kultura we współczesnym świe cie”; 21.55 — Cykl pieśni Modesta Mussorgskiego — „Z izby dziecięcej” — śpiewa Maria Sart — przy for teplanie — Anna Sator; 22.20 — Dziennik.

PROGRAM I: 16.45 — Dziennik; 16.55 — Program reklamowy; 17.05 — Filmy polskie; „Świętokrzyskie dymarki”; „Sta ra wieża”; 17.40 — „Echo stadiu nu”; 18.05 — Eureka — magazyn pop. naukowy; 18.35 — „Droga mi współczesności”; 19.20 (kolor) — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — Teatr TV — Edmund Morris — „Drewniany talerz”; Przekład K. Tar nawska i A. Nowicki. Reżyseria — J. Bratkowski; 21.35 — „Pisarz — kultura we współczesnym świe cie”; 21.55 — Cykl pieśni Modesta Mussorgskiego — „Z izby dziecięcej” — śpiewa Maria Sart — przy for teplanie — Anna Sator; 22.20 — Dziennik.

PROGRAM I: 16.45 — Dziennik; 16.55 — Program reklamowy; 17.05 — Filmy polskie; „Świętokrzyskie dymarki”; „Sta ra wieża”; 17.40 — „Echo stadiu nu”; 18.05 — Eureka — magazyn pop. naukowy; 18.35 — „Droga mi współczesności”; 19.20 (kolor) — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — Teatr TV — Edmund Morris — „Drewniany talerz”; Przekład K. Tar nawska i A. Nowicki. Reżyseria — J. Bratkowski; 21.35 — „Pisarz — kultura we współczesnym świe cie”; 21.55 — Cykl pieśni Modesta Mussorgskiego — „Z izby dziecięcej” — śpiewa Maria Sart — przy for teplanie — Anna Sator; 22.20 — Dziennik.

PROGRAM I: 16.45 — Dziennik; 16.55 — Program reklamowy; 17.05 — Filmy polskie; „Świętokrzyskie dymarki”; „Sta ra wieża”; 17.40 — „Echo stadiu nu”; 18.05 — Eureka — magazyn pop. naukowy; 18.35 — „Droga mi współczesności”; 19.20 (kolor) — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — Teatr TV — Edmund Morris — „Drewniany talerz”; Przekład K. Tar nawska i A. Nowicki. Reżyseria — J. Bratkowski; 21.35 — „Pisarz — kultura we współczesnym świe cie”; 21.55 — Cykl pieśni Modesta Mussorgskiego — „Z izby dziecięcej” — śpiewa Maria Sart — przy for teplanie — Anna Sator; 22.20 — Dziennik.

PROGRAM I: 16.45 — Dziennik; 16.55 — Program reklamowy; 17.05 — Filmy polskie; „Świętokrzyskie dymarki”; „Sta ra wieża”; 17.40 — „Echo stadiu nu”; 18.05 — Eureka — magazyn pop. naukowy; 18.35 — „Droga mi współczesności”; 19.20 (kolor) — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — Teatr TV — Edmund Morris — „Drewniany talerz”; Przekład K. Tar nawska i A. Nowicki. Reżyseria — J. Bratkowski; 21.35 — „Pisarz — kultura we współczesnym świe cie”; 21.55 — Cykl pieśni Modesta Mussorgskiego — „Z izby dziecięcej” — śpiewa Maria Sart — przy for teplanie — Anna Sator; 22.20 — Dziennik.

PROGRAM I: 16.45 — Dziennik; 16.55 — Program reklamowy; 17.05 — Filmy polskie; „Świętokrzyskie dymarki”; „Sta ra wieża”; 17.40 — „Echo stadiu nu”; 18.05 — Eureka — magazyn pop. naukowy; 18.35 — „Droga mi współczesności”; 19.20 (kolor) — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — Teatr TV — Edmund Morris — „Drewniany talerz”; Przekład K. Tar nawska i A. Nowicki. Reżyseria — J. Bratkowski; 21.35 — „Pisarz — kultura we współczesnym świe cie”; 21.55 — Cykl pieśni Modesta Mussorgskiego — „Z izby dziecięcej” — śpiewa Maria Sart — przy for teplanie — Anna Sator; 22.20 — Dziennik.

PROGRAM I: 16.45 — Dziennik; 16.55 — Program reklamowy; 17.05 — Filmy polskie; „Świętokrzyskie dymarki”; „Sta ra wieża”; 17.40 — „Echo stadiu nu”; 18.05 — Eureka — magazyn pop. naukowy; 18.35 — „Droga mi współczesności”; 19.20 (kolor) — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — Teatr TV — Edmund Morris — „Drewniany talerz”; Przekład K. Tar nawska i A. Nowicki. Reżyseria — J. Bratkowski; 21.35 — „Pisarz — kultura we współczesnym świe cie”; 21.55 — Cykl pieśni Modesta Mussorgskiego — „Z izby dziecięcej” — śpiewa Maria Sart — przy for teplanie — Anna Sator; 22.20 — Dziennik.

PROGRAM I: 16.45 — Dziennik; 16.55 — Program reklamowy; 17.05 — Filmy polskie; „Świętokrzyskie dymarki”; „Sta ra wieża”; 17.40 — „Echo stadiu nu”; 18.05 — Eureka — magazyn pop. naukowy; 18.35 — „Droga mi współczesności”; 19.20 (kolor) — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — Teatr TV — Edmund Morris — „Drewniany talerz”; Przekład K. Tar nawska i A. Nowicki. Reżyseria — J. Bratkowski; 21.35 — „Pisarz — kultura we współczesnym świe cie”; 21.55 — Cykl pieśni Modesta Mussorgskiego — „Z izby dziecięcej” — śpiewa Maria Sart — przy for teplanie — Anna Sator; 22.20 — Dziennik.

PROGRAM I: 16.45 — Dziennik; 16.55 — Program reklamowy; 17.05 — Filmy polskie; „Świętokrzyskie dymarki”; „Sta ra wieża”; 17.40 — „Echo stadiu nu”; 18.05 — Eureka — magazyn pop. naukowy; 18.35 — „Droga mi współczesności”; 19.20 (kolor) — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — Teatr TV — Edmund Morris — „Drewniany talerz”; Przekład K. Tar nawska i A. Nowicki. Reżyseria — J. Bratkowski; 21.35 — „Pisarz — kultura we współczesnym świe cie”; 21.55 — Cykl pieśni Modesta Mussorgskiego — „Z izby dziecięcej” — śpiewa Maria Sart — przy for teplanie — Anna Sator; 22.20 — Dziennik.

PROGRAM I: 16.45 — Dziennik; 16.55 — Program reklamowy; 17.05 — Filmy polskie; „Świętokrzyskie dymarki”; „Sta ra wieża”; 17.40 — „Echo stadiu nu”; 18.05 — Eureka — magazyn pop. naukowy; 18.35 — „Droga mi współczesności”; 19.20 (kolor) — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — Teatr TV — Edmund Morris — „Drewniany talerz”; Przekład K. Tar nawska i A. Nowicki. Reżyseria — J. Bratkowski; 21.35 — „Pisarz — kultura we współczesnym świe cie”; 21.55 — Cykl pieśni Modesta Mussorgskiego — „Z izby dziecięcej” — śpiewa Maria Sart — przy for teplanie — Anna Sator; 22.20 — Dziennik.

17.30 Rewia piosenek — zapowiedź L. Kydryński; 18 Teatr Polskiego Radia X Międzynarodowy Festiwal Przyjaźni „Dwaj meczownicy w samochodzie” — słuchowisko J. Tuuli; 19.15 „Zielone wło sy” — opowiadanie fantastyczne C. Chruszczewskiego; 19.45 Wojsko, strategia, obronność; 20 Magazyn literacko-muzyczny w oprac. J. i W. Zadrzewskich pt. „Wieczór z profesorem”; 21.30 Mel. letniego wieczoru; 22.05 Ogólnop. wiad. sport. i wyniki Toto-Lotka; 22.25 Pozn. wiadom. sport.; 22.35 Niedz. spotkania z muzyką VIII aud. z cyklu „Wybrane koncerty instrumentów Mozarta”; 23.41 Melodie letniego wieczoru; 0.03 Aud. „Polonia” z pr. IX.

WIADOMOŚCI: 5.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 8.35 Niedzielne rytmy; 9 „Przygody księcia Browna”; — odc. pow. G. K. Chestertona; 9.10 Grające listy — aud. R. Waschki; 9.35 „Byłem Adamem” — opow.; fantastyczno-naukowe J. Ritchie; 10 Histr. tygod. rozrywkowy; 11.25 Mistrzowie batuty — W. Sawalich; 12.05 „Ślaskiem m/s Batory”; — słuch. M. Pałkowskiego; 12.30 „Miedzy”; — „Olimpia”; 13 Tydzień na UKF-le; 13.15 Jeżeli pisać to nie indywidualnie E. Bacharach i H. David; 13.45 Noworocznicy z Krakowa; 14.05 Kwadrans dla Nico Roina — gitara; 14.20 Peryskop — przegląd tygodnia; 14.45 Jeżeli pisać to nie indywidualnie — A. Osiecka i A. Zieliński; 15.10 Pierwsze obrotu — muzyczne premiery; 15.30 Reportaż pt. „Nad brzegiem Świętej Rze ki”; 15.50 Zwierzenia prezentera — audycja Z. Adriańskiego; 16.15 Wieczór u

